

W NIEDZIELĘ WYBIERAMY POSŁÓW I SENATORÓW

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 38 (102) Rok III 22.09.05 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

500 absolwentów na zjeździe



KREDYTY

SPŁATA ZADŁUŻEŃ
DO WYBORU 7 BANKÓW
SZYBKA DECYZJA

Beata Stanulis
Drawsko Pom. Kupiecka 12
nad sklepem zoologicznym
tel.(094) 3632008, kom 0 608 518 055

OKNA I DRZWI PROMOCJA!

GENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!

F.H.U. "KOMFORT"
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987



ZAKŁAD
POGRZEBOWY

PIOTR SKRZYPCZAK

SIEDZIBA - DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3
☎ 363-40-05 / 24h

BIURA :
ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia
Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY **Transport**
- Kształtowniki itp. **do klienta**

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

GAŚNICE

- konserwacja
- naprawa, remonty
- ładowanie butli CO2 (migomat, piwo)

Badanie hydrantów
wewnętrznych

"PREWEN-POŻ"
Drawsko Pom., Ul. Akacjowa 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

TRANSPORT GRATIS

Auto na gaz ✓ jeździ taniej ✓

Montaż instalacji gazowych
do wszystkich aut !!!

- Pojazd gaźnikowy od 1.250 zł
- Pojazd z wtryskiem paliwa od 1.800 zł
- Sekwencyjny wtrysk gazu od 3.250 zł

To się opłaca !!!

Zadzwoń: K. Miedzik
0 601 355 547 lub 36-71543
i sprawdź, jak niewiele kosztuje
instalacja do twojego samochodu !

Stacja Kontroli Pojazdów
Primlux sp. z o.o.
Złocieniec ul. Mirosławiecka 27

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH



- Paweł Bieć**
- transport ciężarowy-samowyładowczy
 - usługi dźwigowe
 - usługi koparko-spychowe
 - usługi maszyn drogowych
 - usługi ciągnikowe



78 - 500 Drawsko Pom.
Ul. Łąkowa 19
Tel./fax (094) 363 34 01
Tel. Kom. 0602 637 277



CZYTELNIK - WYBORCA PYTA, KANDYDAT ODPOWIADA

CZYTELNIK PYTA

Wobec faktu, że nie mogłem nigdzie spotkać się wieceu z kandydatem na posła Ryszardem Gołębińskim i zadać mu kilka istotnych pytań widząc ogłoszenie wyborcze w tym tygodniku postanowiłem wykorzystać te łamy do zadania pytań. Me pytania są związane z agitką tego kandydata i jego działalnością społeczno-samorządową. Jestem pewny, że jeżeli odpowie na nie kandydat w najbliższym wydaniu gazety to ja i może inni wyborcy będą mieli ułatwioną sytuację do podjęcia właściwej decyzji wyborczej.

Pytanie 1. dot. podanego wykształcenia. Ile ze wymienione studia zapłacił pan z własnej kieszeni (dot. Politechniki Szczecińskiej, Politechniki Warszawskiej i Akademii Rolniczej), a ile zapłaciła firma gdzie pan pracuje, czyli LASY PAŃSTWOWE - czyli my podatnicy. Dotyczy to delegacji, przejazdów, noclegów itp. Jeżeli to prawda to nich pan wskaże kto zwracał koszty studiującym zaocznie a nie pracującym na „państwowym”. Dlaczego nie kończył pan studiów dziennych. Żadna sytuacja nie przeszkadzała panu. Jeżeli tak było, to należy stwierdzić, że należy pan do elity korzystających z - przywilejów.

Pytanie 2. dot. działalności społeczno-samorządowej. Stwierdza pan w agitce, „ Na brak wykwalifikowanych kadr nie możemy narzekać”. To dlaczego jako Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej dopuszcza i akceptuje zatrudnianie emerytów i rencistów na stanowiskach w tzw. budżetowce i innych instytucjach „zależnych” od tej władzy którą p. reprezentuje / Szkoły, UMiG, Spółki Miejskie, Lasy Państwowe/. Mając młodego i wy-

kształconego syna powinien pan znać złoconiecką sytuację i podejmować stosowne działania, a ich brak. Młody wykształcony kierunkowo mieszkaniec miasta przegrywa konkurs organizowany przez miejscową władzę na stanowisko dyrektora OSiR na rzecz osoby ze sportem i rekreacją nie mającą nic wspólnego i bez strategicznych zamierzeń.

Pytanie 2a. Stwierdza p., że widzi w swym mieście niedostatek ludzi, a dopuszcza do wydawania budżetowych pieniędzy lekką ręką przez miejscową władzę. Burmistrz zakupił dla Straży Miejskiej rowery służbowe i wyposażenie. Minęła wiosna, lato, byli turyści, potracenia na Ścieżce Rowerowej, a strażników na rowerach nie widać było. W jakim celu kupiono te rowery. Gdzie one teraz są. Dlaczego tak niepotrzebnie wydano nasze - podatników pieniądze, o które na tak niskim poziomie nie potrafi pan skutecznie walczyć.

Pytanie 2b. Jako rzeczoznawca majątkowy zna się pan na wartościach nieruchomości. Informowałem pana w różny sposób o wydaniu przez Burmistrza niepotrzebnie dużych sum pieniężnych na utworzenie w mieście ulicy „Gen. Kazimierza Pułaskiego”, obok ul. Mirosławieckiej. Wolą Rady taka ulica powstała, poniesiono koszty. Wolą też Rady tą ulicę zlikwidowano na rzecz powiększenia działki własności przewodniczącej Rady. I co pan na to panie kandydacie na posła. Gdzie pana działania w tak „mikro” zakresie. Idąc dalej, to co z wydatkami z 2004r. na tzw. DEPTAK 4 miesiące funkcjonujący. Gdy odpowie pan na te pytania wy-czerpująco ma pan mój głos.

Adam Czajkowski.

KANDYDAT ODPOWIADA

Panie Adamie na wstępie chciałbym podziękować za zadanie pytań a jednocześnie poinformować, że z przyjemnością udzielię na nie odpowiedzi. Gdyby Pan był obecny na debacie programowej kandydatów do Parlamentu, która odbyła się w dniu 21 września 2005 r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Gen. Władysława Andersa w Złocieniu udzieliłbym odpowiedzi „na żywo”. Chciałbym jednocześnie dodać, że identyfikuję się ze społecznością lokalną powiatu drawskiego i często uczestniczę w rozwiązywaniu spraw jej dotyczących. Jestem mieszkańcem Złocienia od 47 lat i sprawy związane z „moim” miastem nie są mi obojętne.

Poniżej zamieszczam odpowiedzi na zadane przez Pana pytania:

1. Studia wyższe rozpocząłem na początku lat 90-tych kiedy to niemalże wszyscy pracodawcy stwarzali swoim pracownikom możliwości kształcenia się i doksztalcenia. Jest to również praktykowane (na pewno w mniejszym zakresie) i obecnie. Często i w tych czasach Firma dochodzi do wniosku, że lepiej jest doksztalcic doświadczonego i wieloletniego pracownika, który się sprawdził na zajmowanym stanowisku pracy niż eksperymentować z nowoprzyjętymi pracownikami.

W nawiązaniu do studiów podyplomowych na Politechnice Warszawskiej (ukończyłem w 1999 r.) informuję, że całość kosztów tj. 100% związanych z kształceniem na tej uczelni pokryłem z własnych środków.

Zamysły Pańskie nie są niestety prawidłowe ponieważ, wydatki związane z kształceniem pracowników są elementem kosztów danej Firmy. Natomiast podatki, które są płacone przez daną Firmę są dzielone w budżecie Państwa między innymi na szkolnictwo wyższe (studia dzienne bezpłatne).

2. Jako radny na początku obecnej kadencji byłem jednym z inicjatorów podjęcia stosownej uchwały eliminującej taką możliwość (informacje zawarte są w protokołach z posiedzeń komisji problemowych oraz sesji Rady Miejskiej w Złocieniu).

Pragnę Pana poinformować, że na stanowisku dyrektora OSiR odbyły się dwa konkursy. Podczas drugiego konkursu kryteria uczestnictwa były złagodzone. Mimo to nie zgłosiło się dużo uczestników. Komisja konkursowa miała duży dylemat, którego z trzech uczestników konkursu wybrać. Potwierdzeniem takiego stanu był brak jednomyślności członków komisji przy dokonaniu wyboru.

2 a. Rowery dla Straży Miejskiej zostały zakupione w celu patrolowania ścieżki

rowerowej oraz terenów przy ośrodkach wypoczynkowych nad Jeziorem Siecino.

Wg mojej wiedzy rowery w sezonie turystycznym zostały wykorzystywane przez straż w tym właśnie celu. Chciałbym ponadto zwrócić Panu uwagę na fakt, że Straż Miejska nie ma obecnie samochodu i poruszanie się na rowerach jest uzasadnione.

2 b. W odpowiedzi dotyczącej Ulicy

Kazimierza Pułaskiego informuję, że decyzję o jej powstaniu podjęły samorządy poprzednich kadencji na początku lat 90-tych z myślą o przeznaczeniu przyległych działek o małych powierzchniach pod budownictwo mieszkaniowe. Z perspektywy czasu należy to ocenić jako błędne posunięcie. Dobrym przykładem na potwierdzenie moich racji jest osiedle przy ul. Parkowa. Wielu właścicieli małych działek budowlanych wykupiło przyległe grunty w celu ich powiększenia. Obecnie w Złocieniu nikt nie chce nabyć działki pod budownictwo mieszkaniowe o powierzchni 400 m² (takich jak część działek przy ul. Parkowa).

Dzięki likwidacji ul. Kazimierza Pułaskiego (istniała tylko w planach a nie w rzeczywistości) uporządkowano plan zagospodarowania w tym rejonie miasta. Gmina sprzedała kilka większych działek pod budownictwo mieszkaniowe zwiększając przez to przychody do budżetu.

Wydatki dotyczące deptaka to jedynie wydatki związane ze zmianą oznakowania. Powodem utworzenia deptaka była uchwała podjęta przez Radę Miejską poprzedniej kadencji, której wykonawcą był Burmistrz. Radni obecnej Rady Miejskiej przeprowadzili wiele rozmów i konsultacji z mieszkańcami a następnie postawili wniosek o „otwarcie” ul. Piłsudskiego. Należy dodać, że w wyniku w/w działań powstało wiele pożądaných inwestycji w tym ul. Gospodarcza, której realizacja była przekładana w czasie.

Wierzę, że udzielone odpowiedzi są wyczerpujące. Do zobaczenia przy urnie wyborczej w dniu 25 września 2005 r.

Pozdrawiam
Ryszard Gołębiński



15 SAMOBRONA

Kandydat na 6-tkę
lista wyborcza do Sejmu nr 15

Ryszard GOŁĘBIŃSKI

tygodnik drawskiego

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
- redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);

Współpraca: Mariusz Nagórski (tel. 0500 075 383), Tadeusz Nosel, Antoni Gadzina;

Reklama: Michał Hnat, 609 632 530;

Adres redakcji: Drawsko Pom., Plac Gdański 3, tel. 363 27 24, 0500 075 383. email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń. Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i „gazetę gryficką”.

DRUK: WPPP - Łobez.
Tel./fax (091) 39 73 730;

SKŁAD KOMP.: WPPP B. Rynkiewicz.
Nakład: 1000 egz.

Senator ROHDE

Kobieta z charakterem





Czy weźmie pani, pan udział w wyborach i dlaczego?



Piotr Panek

Nie pójdę do wyborów. Dlatego nie pójdę, bo historia dotychczasowych wyborów już udowodniła, że nie warto głosować, a przedwyborcze obietnice nigdy nie zostały spełnione.



Teresa Żmuda

Pójdziemy, żeby było lepiej, żeby można było dostać pracę. W tej chwili jestem w takim wieku, że pracy nie mogę dostać i może akurat coś mi się polepszy. Będę głosowała na Leppera, myślę, że coś poprawi.

Henryk Siadaczko

Ja tak samo będę głosował na Andrzeja Leppera. Idę do wyborów, może nie będzie już dla mnie z tego nic, ale dla moich dzieci i wnuków będzie lepiej. Ja już mam emeryturę, ale ci wszyscy młodzi ludzie, co pracują na dziko, na czarno, oni nic nie mają, bo robią na umowę zlecenie. To jest właśnie problem tych młodych ludzi, dlatego warto jest iść głosować.



Renata Borowska

Może pójdę na wybory, jeszcze nie jestem pewna, ale jak pójdę to dla tego, że mam nadzieję, że się polepszy w naszym kraju. Ale z tego, co dzisiaj widzę to mam duże wątpliwości.



Leszek Orłowski

Ja idę, dlatego, że jest to mój obowiązek. Zresztą jak każdego obywatela. I do tego, nic dodać, nic ująć.

SESJA RADY MIEJSKIEJ

(Drawsko Pom.) Na dzień 28 września (środa) o godz. 10,00 przewodniczący RM zwołuje XXXIX sesję rady.

Na sesji m.in. przewidziano:

- Informacja Burmistrza o działalności między sesyjnej.
- Bezrobocie- sytuacja drawskich podmiotów gospodarczych, oraz ich rola i możliwości w tworzeniu miejsc pracy.
- Ocena wykonania budżetu za pierwsze półrocze br.
- Podjęcie uchwał w sprawie zmian w budżecie. (Red.)

ZAŚMIECAJĄ MIASTO

ANTYREKLAMA WYBORCZA

(Drawsko Pom.) Na sześciu skrzynkach instalacji gazowej przy ulicy Pocztovej zostały naklejone plakaty wyborcze kandydata LPR Farfała Piotra, a przy placu Gdańskim na skrzynce telekomunikacyjnej – plakaty wyborcze posłanki Rohde Małgorzaty Marii, kandydatki na senatora. Kandydat na posła Stanisław Mikołajczyk z PSL „wisi” min. na pniach drzew przy placu Konstytucji.

Jest to niezgodne z obowiązującymi zasadami. Czyny takie są zakazane przez prawo.

Głos Koszaliński z 12 bm. Informował, że plakaty wyborcze wymienionego kandydata na posła zostały

Prywatny Gabinet Stomatologiczny

Drawsko Pom., ul. Starogrodzka 9, tel. 36 36 136, kom. 0 607 092 607
www.dentysta.max.pl

Monika Bogusz

lekarz stomatolog

monika.bogusz@plusnet.pl

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

- ☞ usuwanie złogów nazębnych
- ☞ impregnacja i lakowanie zębów u dzieci
- ☞ leczenie zachowawcze zębów: metodą tradycyjną i piaskarką abrazyjną
- ☞ usuwanie zębów w znieczuleniu
- ☞ LASER BIÓSTYMULACYJNY

PROTETYKA

- ☞ protezy stałe: korony, mosty (porcelanowe i z innych materiałów)
- ☞ protezy ruchome: akrylowe, szkieletowe (zasuwki, zatraski), nylonowe

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

- ☞ usuwanie zębów zatrzymanych, zawiązków zębów, ósemek trudnowyrzynających się
- ☞ resekcja korzeni zębów
- ☞ plastyka wyrostka żędogłowego i dziąseł
- ☞ implanty

rozklejone w niedozwolonych miejscach również na ulicach Koszalina, Szczecinka i Darłowa. Na pytanie gazety: - Kiedy zobaczymy pana sprząającego ulice Koszalina, Szczecinka, Darłowa? Farfał Piotr odpowiedział: - Dla czego miałbym to robić? Dla czego mam sprząać plakaty, których nie rozkleiłem? Trudno mi powiedzieć, jak one się znalazły w tych miejscach. Zostały przywiezione do lokalu przez pracownika biura partii, a w tym czasie KTOŚ je ukradł. Byliśmy z tym na policji, ale usłyszeliśmy, że nie będą zajmowali się takimi pierdołami. Po-

wtarzam: Nikogo nie namawiałem do rozwieszania. Nie widzę możliwości, żebym sprzątał te plakaty i nie będę ich sprzątał!

Piotr Farfał jest prawnikiem i ma 27 lat. (w)



Z automatem na spinacze atak na Platformę Obywatelską ZE ZŁOCIENIECKICH KRZAKÓW DO PARLAMENTU

(ZŁOCIENIEC) Plakatowa walka wyborcza w Złocieniu między kandydatami do Parlamentu odbywa się tutaj przede wszystkim na ulicy Połczyńskiej, na odcinku prowadzącym do stadionu Olimpu.

Panowie z eselde, Wziątek i Gładkowski, zostali niezbyt fortunnie umieszczeni na słupach elektrycznych, z których – najprawdopodobniej o własnych siłach, osunęli się na sam dół, jakby pragnęli zejść do podziemia. Na razie zeszli w trawę. Jeśli więc złocienieckie środowiska wiecznie promujące swoje ukochane miasto będą niedługo szukać nowego pomysłu na promocję miasteczka nad Drawą i Wąsawą, to fakt, że tutaj eselde zeszło aż do trawistego podziemia będzie jak znalazł, a i Platformie Obywatelskiej będzie łatwiej, i Prawu i Sprawiedliwości chyba też, nie mówiąc o innych jeszcze większych nadziejach.

Prosto z taśmy dyktafonu notatka reportera: - Stanisław Wziątek z Witoldem Gładkowskim w okolicach

Pracowniczych Ogródków Działkowych w Złocieniu na ulicy Połczyńskiej zaczęli schodzić do podziemia. Trzy słupy dalej Wziątek jest na wizji wyborczej twarzą do jezdni, tuż nad jezdnią, trochę pobryzganym, a Gładkowski ukrył twarz w zielonym żywopłocie. Dokładnie mówiąc, to Gładkowski schował się w krzakach.

Na tym o tych panach i o ich służbie dla wiecznie tych samych wyborców nie było dane reporterowi Tygodnika zapomnieć. Nieco dalej przy tej samej ulicy, tuż przy przejeździe kolejowym Grotniki, ktoś starannie dwiema regularnymi karteczkami przysłonił nazwisko kandydata Platformy Obywatelskiej na senatora. Karteczki zostały przypięte do imienia i nazwiska

senatora urządzeniem do spinania kartek spinaczami. Tygodnik odsłonił to, co służby wyborcze przeciwników Platformy chciały przed światem ukryć, aby tylko ich było na wierzchu. Żeby po tym odsłonięciu było ciekawiej, to teoż stwierdzić się nie da. Ciekawe, czy ze złocienieckich krzaków da się wejść do Parlamentu? Zobaczymy ilu na to zechce zezwolić. (TN)





MARIAN DANIELEWICZ



Kandydat do sejmiku
LISTA NR 15
MIEJSCE NR 9
Na liście Samoobrony

- Lat 46.
- Rolnik.
- Radny Rady Miasta i Gminy Złocieniec.
- Udziela się społecznie swoje diety w całości do końca kadencji przeznaczył na konto S.O.S. dla najbardziej potrzebujących z terenu swojej gminy.
- Jego zasługą w pracy samorządowej jest między innymi dalsze funkcjonowanie szkoły wiejskiej, a także działalność OSP w Lubieszewie i przygotowanie terenu pod plażę i pole namiotowe dla dzieci.
- Wspiera instytucje użyteczności publicznej.
- W swoim środowisku jest osobą cenioną i znaną z pracowitości i uczciwości. Zawsze ma na uwadze dobro zwykłego człowieka. Służy radą i pomocą.
- Leży mu na sercu poprawa bytu rodzin pozostających bez środków do życia.
- W Sejmie gwarantuje dalszą uczciwą pracę dla dobra polskiego społeczeństwa.

**Godne życie każdej rodziny,
każdego człowieka!**

Udana interwencja

Japoński ogród



(Drawsko Pom.) Od kilku dni wznowiono prace ziemne przy ul. Złocienieckiej, gdzie powstać ma ogród japoński. – Trzeba powiedzieć, że prace znacznie się posuwały. – mówi mieszkanka Drawska mieszkająca w sąsiedztwie budowy. – W porównaniu do tego, co tu było, to duża zmiana na lepsze. W końcu będzie tu porządek.

Koszt zagospodarowania terenu

wraz z budową chodników w tym rejonie kosztować ma przeszło 900 tys. zł. Można tu powiedzieć o udanej interwencji wiceprzewodniczącego rady miejskiej A. Szczechowiaka, który na sesji zapytał burmistrza o przyszłość budowy ogrodu. Mimo odpowiedzi, że wykonano już prace ziemne i ziemia musi się uleżeć, już kilka dni później na plac wrócił spychacz. (mh)

Z LUBIESZEWA

DO PARLAMENTU

ROZMOWA Z MARIANEM DANIELEWICZEM KANDYDATEM DO SEJMU RP Z RAMIENIA SAMOOBRONY

TPD: - Wierzy pan, że z malejącej wsi, jaką jest Lubieszewo, można dostać się na Wiejską w Warszawie?

M.D.: - Tak, wierzę. Myślę, że nadziedził już czas na to, aby wieś polska, wieś popegerowska, miała swoich reprezentantów w Sejmie. Dostatek już zabaw w kotka i myszkę z połową Polski. Albo zaczną się rządy naprawdę ludzi z charakterem, albo nasze dzieci i wnuki zasilą szeregi nędzy, w którą wepchnęły nas dotychczasowe rządy. Ja, jako rolnik, z roku na rok mam coraz mniejsze dochody, a telewizyjni uśmiechnięci eksperci wciąż podają, że jest lepiej i idzie na lepsze. Pytam, komu na lepsze idzie, tym z PO, SLD, PIS, bo na pewno nie rodzinie ze wsi, w której kiedyś istniał PGR.

TPD: - Czy ma pan jakieś pomysły na naprawę tego, co się było przez piętnaście lat w naszym kraju?

M.D.: - Trzeba obniżyć podatki dla rolników nawet o 40 %, do poziomu, jaki jest w unii, oddać rekompensatę za rozsprzedanie PGR-y, stworzyć start młodzieży ze wsi i małych miasteczek, aby miała podobne szanse jak dzieci z wielkich miast.

Dzieci to nasza nadzieja, ale dzisiaj to największa tragedia. Jaki los dotychczasowe rządy szykują następnemu pokoleniu? Będę starał się to zmieniać.

TPD.: - Wyborcy, są już zmęczeni aferami, korupcją, na 460 posłów blisko stu ma problemy z wymiarem sprawiedliwości...

M.D.: - Ja nie idę do Sejmu po pieniądze. Jako jedyny radny w naszym powiecie zrzekłem się pobierania jakichkolwiek pieniędzy za służbę ludziom, którzy mnie wybrali na radnego Złocienka. Wszystko, czego się dorobiłem pochodzi z pracy moich rąk, a nie z układów, krętactwa. Jestem człowiekiem głęboko wierzącym i stosuję się do przykazań dekalogu. Jako radny Złocienka przyczyniłem się do powstrzymania budowy sklepu wielkopowierzchniowego sieci Netto (firma duńska). Powstanie takiego sklepu przyczyniłoby się do bankructwa małych sklepów należących do mieszkańców Złocienka.

TPD: - Dziękuję za rozmowę.

Mariusz Nagórski

DYŻUR POSŁA

Dwa pytania do Małgorzaty Rohde

(Drawsko Pom.) 15 września br. w UMIG w Drawsku Pom. dyżur pełniła posłanka Małgorzata Rohde. TPD zapytał panią poseł, która w nadchodzących wyborach startuje do Senatu RP, co sądzi o wycofaniu się z kandydowania na prezydenta Włodzimierza Cimoszewicza i o głośnym zatrzymaniu przez ABW Mieczysława Wachowskiego?

M. R.: - Nie jest to koniec lewicy, ale moim zdaniem, aby startować na urząd prezydenta, na posła czy senatora trzeba mieć absolutnie czyste

konto. Sama wiara w sukces to za mało. Na pana Cimoszewicza wyciągnięto tylko niewielkie haczyki. Dzisiaj przy takim stopniu informatyzacji na człowieka można znaleźć dosłownie wszystko. Aresztowanie Wachowskiego, prawej ręki prezydenta Wałęsy, to już naprawdę „gruba” polityka. Wszyscy wiedzieli, ale nie zdecydowano się na postawienie zarzutów, aż przychodzą wybory i wyciągamy z rękawa asa. Wachowski aresztowany. Z jakim ugrupowaniem był związany, czyj wizerunek ucierpi? (MN)

NOWA KANCELARIA



(Drawsko Pom.) Na przeciwko kina Drawa, przy ul. Dworcowej, po długim czasie ruszyła budowa nowej siedziby kancelarii adwokackiej drawskiego mecenas Marka Szumilasa, który jest zarazem jej inwestorem. (red.)

NA DRAWSKIM BAZARZE

(Drawsko Pom.) Ceny warzyw i owoców z tego tygodnia.

Sliwki	2 - 3,5zł
Papryka	2,5 - 4zł
Pieczarki	6zł
Pomidory	1,6 - 2,5zł
Jabłko	1 - 2,5zł
Ogórki	1,5 - 2,9
Ziemniaki	0,6 - 0,8zł
Cukinia	2zł sztuka
Buraczki	1,2zł
Marchew	1,6zł
Pietruszka	4 zł
Seler	3zł
Por	1zł sztuka
Kalafior	2zł
Kapusta	2 - 2,2zł
Winogrona	5 - 6zł
Twaróg	8 zł
Mleko pełne	1,4 zł
Śmietana	8 zł litr

Ceny podawane są za kilogramy.

OFERTY PRACY PUP

1. Pracownik do pracy przy koniach

Wymagania: praktyka na ww stanowisku, obsługa maszyn rolniczych Kontakt: Kaziemierz Mróz, 78-523 Nowe Worowo 28, tel. (0-94) 36-15-654.

2. Tokarz - frezer

Wymagania: wykształcenie minimum zawodowe, mile widziany staż pracy Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31

3. Ślusarz- spawacz

Wymagania: wykształcenie minimum zawodowe, mile widziany staż pracy Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31

4. Osoba do tłumaczenia

Wymagania: wykształcenie wyższe ze znajomością języka angielskiego, niemiecki biegle w mowie. Zapewniamy mieszkanie służbowe. Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31

5. Inż. budowlany lub technik budowlany - STAŻYSTA

Wymagania: wykształcenie techniczne lub wyższe kierunkowe, mile widziane uprawnienia budowlane, praktyka w zawodzie. Praca na terenie Powiatu Drawskiego. Stanowisko dla stażysty. Kontakt: Zakład Opieki Zdrowotnej "BIAŁY DOM" ul. Piłsudskiego 17, 78-520 Złocieniec, tel. (0-94) 36-737-42

6. Księgową

Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, doświadczenie zawodowe, obsługa komputera, dobra znajomość języka niemieckiego. Kontakt: Nowakowska Monika tel. 37-550-16 w. 48 lub 37-556-79.

7. Elektryk, Spawacz-Kierowca

Wymagania: praktyka w zawodzie, aktualne uprawnienia. Kontakt tel. 0-609-632-508

8. Sekretarka

Wymagania: Wykształcenie średnie lub wyższe, dobra znajomość sprzętu biurowego, znajomość języka arabskiego. Kontakt: AL.-SAMER Spółka z o.o. ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom.

9. Specjalista d.s. handlu i marketingu

Wymagania: Wykształcenie średnie lub wyższe, bardzo dobra znajomość języka angielskiego i arabskiego, obsługa komputera. Kontakt: AL.-SAMER Spółka z o.o. ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom.

10. Wychowawca internatu

Wymagania: wykształcenie wyższe licencjat pedagogiczne Kontakt: Mielenko Drawskie tel. (0-94) 36-342-24

11. Instruktor praktycznej nauki zawodu – stolarz Wymagania: praktyka w zawodzie, aktualne uprawnienia pedagogiczne. Kontakt: Mielenko Drawskie tel. (0-94) 36-342-24

12. Krawcowa

Wymagania: wykształcenie zawodowe, staż pracy wymagany, szycie konfekcji damskiej, szycie na miarę. Kontakt: Exactly Mariola Krupińska ul. Sikorskiego 1, 78-540 Kalisz Pom., tel. (0-94) 36-161-67 Osoby z Drawsko Pom. i okolic

13. Elektryk do 1KW

Wymagania: staż pracy w zawodzie Kontakt: AL.-SAMER Spółka z o.o. ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom. tel. (0-94) 36-320-91

14. Konstruktor-Technolog

Wymagania: wykształcenie średnie, doświadczenie zawodowe, obsługa komputera, znajomość języka niemieckiego lub angielskiego. Kontakt: Nowakowska Monika tel. 37-550-16 w. 48 lub 37-556-79.

R E K L A M Y

Ponad 1200 kominków - najtaniej w województwie



KOMINKI

Grzegorz Śmiałkowski
P.W. KOM-BUD "KOMINKI"
78-200 Białogard, ul. Królowej Jadwigi 28
tel. kom. 0698-069-140, tel./fax (094) 311-86-82

Oferujemy

- **Obudowy:** marmurowe, granitowe, piaskowiec, kafle i inne inwencje klienta
- **Wkłady** żeliwne i stalowe wielu znanych firm
- **Akcesoria** kominkowe od A do Z, drewno do kominków
- **Montaż,** produkcja, projektowanie, keramzytowe systemy kominkowe
- **Specjalna oferta** hurtowa dla firm kominkowych i nie tylko...

**SPRZEDAŻ RATALNA 1% W SKALI MIESIĄCA
POSZUKUJEMY LOKALU W WASZYM REGIONIE**

**Najlepszy w konkurencji:
„Kto pierwszy w domu!”**

Kredyt mieszkaniowy

Banku BPH

Łobez | ul. Krótka | tel. (091) 397 43 83
kom. 0 501 660 878



Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

samochody używane
w **bardzo korzystnych cenach!!!**



TODAY TOMORROW



TOYOTA



TOYOTA YARIS



TOYOTA COROLLA



TOYOTA RAV 4



TOYOTA AVENSIS

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl



AUTO-HANDEL-KOMIS

"PARTNER"

Biuro: ul. Mazurska 1 Drawsko Pom.

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA KOMIS !!!
SPROWADZAMY AUTA
NA ZAMÓWIENIE
**KREDYTUJEMY AUTA
Z POZA KOMISU!**

Kredyt na dowód
raty, leasing, ubezpieczenia niskie procenty

ZAPRASZAMY DO WSTAWIANIA AUT
W CELU SZYBKIEJ SPRZEDAŻY...
BRAK OPŁAT POSTOJOWYCH

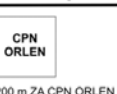
PARKING
STRZEŻONY
'AUTO-HOLOWANIE'

- FIAT UNO 1,3DIESEL	1996	3500ZŁ
- FORD ESCORT COMBI 1,8 DIESEL	1996	9900ZŁ
- FORD ESCORT COMBI 1,6 16V	1995	7800ZŁ
- FORD MONDEO COMBI 1,8 16V	1995	9900ZŁ
- MERCEDES E-220CDI OKULAR	1999	39000ZŁ
- VW GOLF III CABRIOLET 1,8i	1994	13400ZŁ
- VW PASSAT COMBI 1,8i	1994	10500ZŁ
- VW POLO COMBI 1,0i	1992	4300ZŁ
- VW GOLF III 1,6i 4DRZWI	1994	10700ZŁ
- VW GOLF III 1,6i 3DRZWI	1994	9700ZŁ
- SUZUKI GSX 750F KATANA	1993	8200ZŁ
- SKUTER HONDA 49CM3	1992	3000ZŁ
- SKUTER YOUNG 49CM3	1996	2700ZŁ
- OPEL KADET 1,3 ROZBITY	1990	1000ZŁ
- OPEL KADET COMBI 1,3	1989	1600ZŁ
- CHRYSLER VOYAGER 3,3LE VAN	1995	15000ZŁ
- HONDA CIVIC 1,5 16V	1991	4900ZŁ
- PRZYCZEPA CAMPING	1980	6000ZŁ

Tel./Fax: (094) 36-359-79,
kom. 0502-431-115
e-mail: fhuandzej@wp.pl
www.partner.otomoto.pl

Ul. Starogrodzka

Szczecin



MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

DRZWI WEJŚCIOWE
cena 843 zł brutto
skrzydło, ościeżnica, próg.

Budujemy
Domy
7% Vat

STUDIO ŚNIEŻKA
Farby, lakiery, narzędzia
Tel. 0 94 363 20 80
Wysoki rabat = dobra cena!
Tel/fax 094 363 30 89

Większość parlamentarzystów wybierają nie wyborcy, a partie polityczne

WYBORCZE GRUSZKI NA WIERZBIE

Ponad 90% wyborców ocenia obecną kadencję Sejmu bardzo negatywnie. Większość w tym Sejmie posiada koalicja SLD-UP, która wygrała wybory cztery lata temu i nie wywiązała się z większości obietnic danych wyborcom. Szalejący w Polsce, już ponad 15 lat, krwiożerczy i dziki kapitalizm wywołał wiele bardzo negatywnych skutków społecznych:

- Polska ma najwyższą w Europie stopę bezrobocia, która oscyluje wokół 20%. Oznacza to, że mamy około trzech milionów zarejestrowanych bezrobotnych. 80% z nich nie posiada prawa do zasiłku. Największe bezrobocie występuje wśród młodych ludzi – 40%

- 60% Polaków (tj. ponad 23 mln) żyje poniżej minimum socjalnego, które na jedną osobę prowadzącą samodzielne gospodarstwo domowe wynosi 860 złotych.

- 15% Polaków (tj. około 6 mln) żyje w nędzy.

- 1,5 mln Polaków nie ma własnego mieszkania, a co trzeci żyje w złych warunkach.

- Polska jest w pierwszej dwudziestce państw o najwyższym wskaźniku korupcji. Łapówkarstwo elit ogarnia wszystkie dziedziny życia.

Ludzie chcą żyć nadzieją. Ludzie lubią jak się im coś obiecuje. Ludzie chcą wierzyć, że dane im obietnice będą zrealizowane. Wykorzystują to demagodzy, aby osiągnąć swoje osobiste cele. Demagodzy to wyrachowani politycy, którzy schlebują wyborcom głoszeniem haseł popularnych w społeczeństwie oraz dawaniem obietnic oczekiwanych przez wyborców, które są niemożliwe do zrealizowania. Propaganda wyborcza demagogów, oparta jest na kruczkach socjotechnicznych, które są obliczone na maksymalne poparcie. Nie trzeba mieć żadnego konkretnego programu, wystarczy zatrudnić dobrego i sprytnego socjotechnika. Przykład Piotra Tymochowicza i jego współpracy z Lepperem w ostatnich wyborach.

Do nowego Sejmu zgłoszono 10820 kandydatów na posłów, wśród których

24,5% stanowią kobiety. O jeden mandat poselski ubiega się więc 23 kandydatów. O mandat senatora 625 kandydatów, wśród których 16% stanowią kobiety.

Warto zostać parlamentarzystą w Polsce dla układów i pieniędzy. Pobory parlamentarzystów wynoszą: pensja 8.980 zł plus dieta 2.245 zł = uposażenie miesięczne 11.225. Do tego dochodzi co miesiąc 9.800 zł na prowadzenie biura poselskiego. Łącznie podstawowa kasa parlamentarzysty polskiego wynosi 20.025 zł. Poza tym przysługują mu liczne przywileje, w tym przejazdy państwowymi środkami lokomocji. Żyć, nie umierać!

Dla porównania średnia miesięczna płaca Polaka wynosiła za 2004 rok – 2.289,57 zł, co stanowi 11,13% podstawowego uposażenia parlamentarzysty.

W słusznie minionych czasach ustroju komunistycznego, budowanego i utrwalanego przez komunistyczną, marksistowsko-leninowską PZPR, przeprowadzane wówczas „wybory”, były parodią wolnych i demokratycznych wyborów przeprowadza-

nych w państwach cywilizowanej demokracji. Ludzie bali się nie brać w nich udziałów, ponieważ groziły im represje w zakładach pracy (brak awansu, nie otrzymywanie premii, podwyżek płacowych itd). Propaganda podawała wówczas, że frekwencja w „wyborach” przekraczała 99%.

W wolnej i demokratycznej Polsce, która odrodziła się po 1989 roku, ludzie utracili zaufanie do polityków, ponieważ po wyborach, gdy zostali wybrani parlamentarzystami, z reguły nie realizowali danych obietnic przedwyborczych. Głównie z tego powodu frekwencja Polaków w wyborach jest mniejsza niż 50%.

Dzisiaj większość parlamentarzystów wybierają nie wyborcy, a partie polityczne, które wpisują swoich wybrańców na pierwsze miejsca partyjnych list wyborczych. Ze statystyki wynika, że aż 30% wyborców zawsze, bez zastanowienia głosuje na kandydatów znajdujących się na pierwszych miejscach list. W wielu partiach od kandydatów pobierano wielotysięczne haracze.

Opinia, że Polacy mają taką władzę, jaką sami wybrali jest więc nie prawdziwa i krzywdząca, ponieważ do wszystkich partii nie należy więcej niż 300 tysięcy osób.

Sytuację tą może zmienić dopiero zmiana ordynacji wyborczej, która wprowadzi jednomandatowe okręgi wyborcze.

Zdzisław Janusz Winiarski



Czy weźmie pani, pan udział w wyborach i dlaczego?



Stanisław Dziemiańczyk

Ja już mogę nie pójść, bo mam 86 lat. Może pójść z żoną. Niby powinno się pójść, ale czy to coś da? Na kogo by się nie głosowało, to, co chcą zrobić to i tak zrobią. Mówią, że trzeba by było pójść głosować na tego, co wisitu na ścianie, Tuska. Dobry chłop, młody, a co tam stare pchają się oprychy, tyle czasu byli i co narobili dobrego?



Eliza Olender

i Dariusz Ratajczak

- Ja nie pójde.
- Raczej chyba nie pójdziemy, bo nie ma sensu. Kampanie wyborcze są zwykłą propagandą. Teraz ładnie mówią, a później będzie zupełnie inaczej, niż w dzisiejszych reklamach wyborczych. Wydaje mi się, że po prostu nie ma sensu, nic się nie zmieni.

- W tym kraju, naprawdę nie ma, co szukać.



Tatiana Gojć

Nie wiem na kogo głosować, to i nie wiem czy pójde do wyborów. Nikt nie mówi prawdy. Co cztery lata tylko obiecują, a teraz jest jeszcze gorzej, bo plują jeden na drugiego.



Pan Jarosław

Nie wiem czy pójde. Nie wiem jeszcze, głęboko się zastanawiam nad tym wszystkim. Po prostu jestem skołowany tą całą sytuacją, która jest w tej chwili na rynku politycznym. Nie wiem, naprawdę nie wiem. Jest takie zamieszanie, że w tej chwili trudno jest coś powiedzieć konkretnego.



ADAMCZEWSKI

ANDRZEJ



Kandydat SAMOBRONY do SENATU

OKRĘG 39

To my decydujemy o swoim losie

Lat 43, ekonomista.

Jeden z najbliższych współpracowników posłów: Andrzeja Leppera i Jana Łącznego, radny Rady Miasta Białogard.

DROGI WYBORCO !

Spójrz na siebie. Spójrz na przyszłość swoich dzieci i wnuków. Nie mów, że ty jakoś przeżyjesz. Twoje dzieci i wnuki chcą w Polsce:

- uczyć się,
- pracować,
- mieć szansę na założenie własnej rodziny,
- mieć szansę na własne mieszkanie.

WIEM JAK O TO ZABIEGAĆ W SENACIE.

NIE ZAWIODE WASZEGO ZAUFANIA



Tradycjonalista.

“Polityka nie musi być nieetyczna, wszystko zależy od ludzi biorących w niej udział”.

E-mail: adamczewskiandrzej@op.pl

GAZ-TRON

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe
78-500 Drawsko Pomorskie, ul. Gdynska 9D
tel./fax (094) 363 39 75

DYSTRYBUCJA:

- gazu propan-butan butlowego
- wszystkich gazów technicznych

HURT - DETAL

TRANSPORT DO KLIENTA

MONTAŻ
I NAPRAWA
INSTALACJI



GAZOWYCH DO SAMOCHODÓW

W służbie społeczeństwu WSPÓLNE PATROLE

(Oleszno) Na drogach powiatu drawskiego i gmin przyległych do poligonu, oraz w takich miejscowościach jak Złocieniec, Czaplunek, Drawsko Pom. Ińsko możemy często spotkać patrole drogowe i piesze Żandarmerii Wojskowej, wynika to z lokalizacją na tym terenie garnizonów wojskowych oraz licznie przebywających jednostek wojskowych na poligonie. Już od kilku lat o bezpieczeństwo naszego społeczeństwa dbają patrole mieszane policji i ŻW. (mh)



Kto potrafi pomóc lokatorom ZGM ?

ŚCIANY BUDYNKU PĘKAJĄ

(ZŁOCIENIEC) - Mieszkam przy ulicy 5. Marca w Złocieniu i proszę; pomóżcie mi – to głos jednego z Czytelników Tygodnika. - Mieszkam w domu tuż przy ulicy 5. Marca, na przeciwko ulicy A. Mickiewicza przy przejściu dla pieszych. Samochody tak huczą, że nie sposób wytrzymać w mieszkaniu. TIR – y są nie do wytrzymania. Jeden wielki huk. Ulica jest zdewastowana. Dziury. W te dziury wpadają też TIR -y. Wtedy dzieci uciekają z domu. O odrabianiu lekcji nie ma mowy. -

Tygodnik natychmiast był na miejscu. Opowiada jedna z mieszkanki, Małgorzata Kochanowicz; - To bardzo ruchliwa ulica. Jeździ nią liczba samochodów nie do policzenia. W mieszkaniu huk nie do wytrzymania. Mało tego. Budynek jakby zapada się pod ziemię. Siadają fundamenty. Ściany tak uciśkają na okna, że teraz już nie można ich otworzyć. Ściany pękają każdego dnia. Boimy się o swoje bezpieczeństwo, o bezpieczeństwo dzieci. Założyliśmy bramę, by dzieci nie mogły wybiegać wprost na ruchliwą ulicę. Widzicie przecież, co się tutaj dzieje, tu jest okropnie. -

Czy ktoś już interesował się tym, o czym pani opowiada?

- Nie, do tej pory nikt na nasze uwagi w tej sprawie nie zareagował! Jeśli idzie o to, że budynek się zapada, to w ZGM – ie o wszystkim wiesz, ale mówią, że nic na to nie mogą poradzić. To jest główna ulica, dlatego temu budynkowi grozi duże niebezpieczeństwo. -

Lucyna Kochanowicz; - W tym budynku okien nie da się umyć, więc ich nie myjemy. Kiedy spróbowałam okna otworzyć, to przy

ich zamknięciu szyby popękały. To wynik zmiany obrysu ścian. Siadają okna, siadają drzwi. Nie zamykają się drzwi, trzeba huknąć, żeby wskoczyły w futryny. Za każdym razem trzeba walić, żeby się zamknęły. Ze strony drzwi siada cały budynek. Do tego wygina się podłoga. W ZGM – ie tylko wzruszają ramionami, jakby tak miało być wiecznie. -

Tygodnik usłyszał od kolejnych mieszkanki: od Lucyny Kochanowicz i Walentyny Boreckiej, od Małgorzaty Mendel; Walentyna Borecka; - Tu mieszkam już czwarty rok. Ruch nasila się coraz bardziej. Budynek ulega nasilającej się dewastacji. Gdy jadą lekkie samochody, to można wytrzymać. Kiedy ciągną TIR – y, to jest to nie do wytrzymania. Jeden wielki huk, jakby się wszystko zawałowało. -

Główną przyczyną opisywanej tu dewastacji budynku ZGM – u w Złocieniu jest to, że jezdnia została naprawiona, to znaczy wyrównana, tylko do przejścia dla pieszych. Samo przejście jest nierówne, z wybrzuszeniami, z dziurami. W to wszystko wpadają samochody i dewastują drganiem budynek. Do tego nikt nie reaguje na prośby mieszkańców o pomoc. - Może ZGM wymieniłby nam chociaż okna na sprawne i tłumiące hałas? Ale, siada cały budynek – mówią mieszkańcy. Okna nowe nic nie dadzą. Dzisiaj już okien nie da się w ogóle otworzyć, tylko lufoiki. - Pieniądze na niezbędne ludziom napra-



wy w Złocieniu są. Wypląca się je, między innymi, administracji teraz czterech oddzielnych zakładów w miejsce dawnego jednego. To nie żart.

Gdy Złocieniec był poważnym, dużym miastem przemysłowym, w miejsce obecnie czterech, dawniej istniał zakład jeden. Urząd Miasta zatrudniał około trzydziestu urzędników, obecnie ponad sześćdziesięciu. No, i tylko patrzeć, jak rodzinom dom poleci na głowę w centrum tak zawiadywanego miasteczka, które kiedyś było miastem.

Tak prasa sygnalizuje zadania dla przyszłej władzy w Złocieniu, bo obecna wszystko wymyśli sobie sama i dla siebie. Władza Najwyższa właśnie sposobi się przed Trybunał Stanu, a prokuratorzy i agenci też przed Sądy. Ciekawe, czy jeszcze za tych rządów w opisywanym tu budynku dojdzie do tragedii? Tadeusz Nosel

polo
MARKET

Oferta ważna
od 21 do 27 września

8,99 zł
250 g +10%

Kawa Astra
drobnomielona



Zawsze udane zakupy

Szynka śniadaniowa - Prosiaczek

10,99 zł
1 kg



Jabłko krajowe młode

1,35 zł
1 kg



Margaryna Pyszny Duet

2,19 zł
500 g



100g - 0,44 zł



Ticket Restaurant



Top Premium

Płacimy kartami kredytowymi

ZJAZD ABSOLWENTÓW LICEUM 1945 - 2005



DRAWSKO POMORSKIE 24.09.05

Budynek szkoły w latach 1945 - 1971 przy ul. Boh. Stalingradu, obecnie ul. Obrońców Westerplatte. Foto 1967



Budynek szkoły od 1971 r. przy ul. Złocienieckiej. Foto 2005

Program obchodów:

- 10.00 – msza św. w kościele pw. Zmartwychwstaia Pańskiego
- 11.00 – przemarsz do byłego budynku liceum
- 12.30 – uroczyste otwarcie obchodów w obecnym budynku przy ulicy Złocienieckiej
- 13.30 – program artystyczny w wykonaniu młodzieży, koncert absolwentów, wspólne śpiewanie
- 15.00 – zwiedzanie szkoły i wystaw okolicznościowych, spotkanie z wychowawcami
- 19.00 – wyjazd na uroczystą kolację
- 20.00 – rozpoczęcie bankietu w hali widowiskowo - sportowej w Złocieniu



Historia szkoły

Od 1 września 1945 r. zostało powołane Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Drawsku Pomorskim (zarządzenie z 21 września 1946r., NII Sr-4917/46). Szkoła została zorganizowana na podstawie przepisów z okresu międzywojennego. Gimnazjum było czteroletnie, a liceum dwuletnie.

Pierwszym dyrektorem szkoły był Józef Rogalski (1945-51). Pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej, która liczyła tylko cztery osoby, miało miejsce 3 września 1945 r. Przewodnicząc temu posiedzeniu dyrektor szkoły powiedział m. in.:

- Przewodnicząc pierwszemu posiedzeniu Rady Pedagogicznej, choć chwilowo nielicznej, ale ożywionej szczerym entuzjazmem szerzenia kultury polskiej, obcej germańskim pierwiastkom nienawiści, czuję się szczęśliwym, że dożyłem chwili, w której my nauczyciele polscy, zebrani w tym piastowskim grodzie, pomni na czyny królewskie Chrobrych i Krzywoustych i słysząc zda się ich głos historyczny zza grobu, nakazujący nam ich dziedzictwo w szczególnym mieć poszanowaniu i pieczy, oświadczyć możemy uroczyście, że nie pożałujemy ani trudu, ani czasu byleby godnie wypełniać przyjęty na siebie obowiązek. A ci, co po nas przyjdą niech coraz wyżej wznoszą gmach kultury polskiej na założonych przez nas ziemiach piastowskich. Czeka nas praca ciężka i trudna. Brak podręczników, biblioteki, brak nauczycieli, których na razie zastąpić musimy, różnorodny element uczniowski pochodzący ze szkół polskich, rosyjskich, litewskich, białoruskich, ukraińskich itd. Sprawi nam wiele trosk natury pedagogicznej i dydaktycznej.

Na początku roku szkolnego 1945/46 zorganizowano pierwszą, drugą i trzecią klasę gimnazjalną i jedną klasę licealną oraz jeden oddział licealny dla eksternistów, którzy zamierzali złożyć egzamin przed państwową komisją egzaminacyjną. Pod koniec tego roku szkolnego w klasach licealnych i gimnazjalnych uczyło się 75 osób. Szkoła przeżyła swój wielki dzień, jakim było wręczenie świadectw dojrzałości pierwszym 11 absolwentom – eksternistom. W roku szkolnym 1948/49 liczba absolwentów wzrosła do 14.

Równocześnie z otwarciem szkoły swoją działalność rozpoczął internat, którego pierwszym kierownikiem był J. Rogalski. Internat żeński (bursa) mieścił się początkowo w budynku na terenie Parku F. Chopina. Internat męski z zapleczem gospodarczym znajdował się przy ul.



Rada pedagogiczna w 1961 r.

Bohaterów Stalingradu, obecnie Obrońców Westerplatte 11. Druga część internatu męskiego znajdowała się przy ul. Walki Młodych 39, obecnie Gen. Wł. Sikorskiego 41. W latach 50-tych internat żeński został przeniesiony do budynku przy ul. Walki Młodych. Działalność internatu zawieszono w 1998 r. ze względu na trudności finansowe. Obecnie mieści się w nim Urząd Miasta i Gminy.

W roku szkolnym 1966/67, z powodu zmian organizacyjnych w oświacie, dotychczasową siedmioletnią szkołę podstawową przekształcono w ośmioletnią i oddzielono ją od liceum. W 1971 r. liceum zostało przeniesione do obecnego budynku przy ul. Złocienieckiej 25. Budynek został zbudowany w latach 1969-70 dla celów wojskowych. W nowym obiekcie zorganizowano 14 klasopracowni: 2 matematyki, 2 j. polskiego, 2 fizyki, chemii, biologii, geografii, j. rosyjskiego, j. niemieckiego, przysposobienia obronnego, historii, wychowania technicznego. W 1980 r. została oddana do użytku sala gimnastyczna. W dobudowanym łączniku zorganizowano bibliotekę, świetlicę, szatnię oraz 4 klasopracownie. We wrześniu tego roku odbyła się w sali gimnastycznej wojewódzka inauguracja roku szkolnego.

Od 1 stycznia 1999 r. zmieniły się zasady funkcjonowania szkoły. Obowiązek jej finansowania przejął Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim, zaś nadzór pedagogiczny – Zachodniopomorskie Kuratorium Oświaty w Szczecinie. W roku szkolnym 1999/2000 na miejsce ośmioletnich szkół pod-

stawowych zostały powołane sześćioletnie szkoły podstawowe i trzyletnie gimnazja.

Od 1 września 2002 r. czteroletnie Liceum Ogólnokształcące zostało przekształcone w trzyletnie. Uchwałą Rady Powiatu Drawskiego z 7 lutego 2002 r. powołano Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, w skład, którego wchodzi: Liceum Ogólnokształcące, Szkoła Policealna, Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych.

Od 1995 r. w budynku szkoły funkcjonują: Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych oraz Prywatne Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące.

W ciągu 60 lat w szkole uczyło 167 nauczycieli, kierowało nią 11 dyrektorów, ukończyło ją 3.766 uczniów liceum dziennego oraz 914 uczniów liceum dla pracujących (brak danych 1956-61, 1962/63, 1964/65).

Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących powstało w roku szkolnym 1966/67 z przekształcenia filii Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinku. Jego pierwszym dyrektorem była nauczycielka

geografii Alfreda Januszewska. Od roku szkolnego 1982/83 zostało ono podporządkowane kierownictwu szkoły dziennej.

W okresie dotychczasowej działalności szkoła otrzymała wyróżnienia, dyplomy i odznaczenia:

- Medal 1000-lecia Państwa Polskiego w 1966 r.,

- Złota Odznaka TPPR w 1977 r.,

- Wyróżnienie Kuratorium Oświaty i Wychowania w Koszalinie za bardzo dobre wyniki dydaktyczne i wychowawcze oraz pracę kulturalną w 1978 r.,

- Dyplom Rady Państwa za pracę społeczną w okresie 35-lecia PRL w 1979 r.,

- Medal Komisji Edukacji Narodowej w 1980 r.,

- Odznaka honorowa „Za zasługi dla rozwoju woj. koszalińskiego” w 1983 r.,

- Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej w 1984 r.,

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1985 r.

W 1969 r. szkole nadano imię I Armii Wojska Polskiego.

W 1970 r. Komitet Rodzicielski ufundował szkole sztandar.

Dyrektorami szkoły w latach 1945 – 2005 byli kolejno:

- | | | |
|-----|-----------------------------|--------------------|
| 1. | Józef Rogalski | 1945 – 1951 |
| 2. | Franciszek Wieczorek | 1951 – 1952 |
| 3. | Edward Stuczyński | 1952 – 1953 |
| 4. | Franciszek Pawelec | 1953 – 1961 |
| 5. | Stanisław Żurek | 1961 – 1962 |
| 6. | Ryszard Kwaśniewski | 1962 – 1965 |
| 7. | Feliks Szotłun | 1965 – 1967 |
| 8. | Czesław Kręcisz | 1967 – 1991 |
| 9. | Stanisław Mroczo | 1991 – 2001 |
| 10. | Aleksander Lezler | 2001 – 2004 |
| 11. | Jadwiga Kur | 2004 – |

Wspomnienia Weroniki Szoftun

(z domu Borkowska)

Naukę po wojnie rozpocząłam w 1946 roku od VI klasy szkoły podstawowej. Dla mnie na początku wszystko wydawało się takie dziwne, inne. Szkołą podstawową zaczynałam na wschodzie, tam gdzie mieszkaliśmy. A tu jak przyjechaliśmy idę do polskiej szkoły. Wchodzę do klasy, a tu o dziwo, pierwsza moja lekcja to nauka religii. W czasie wojny uczyłam się w szkole rosyjskiej, gdzie nauczano w języku rosyjskim i nie było mowy o religii. Po dwóch latach, w roku szkolnym 1948/49 rozpoczęłam naukę w liceum, wtedy było tak, że liceum zaczynało się w klasie ósmej, a kończyło w jedenastej. Dyrektorem w tym czasie był pan dyr. Józef Rogaliński, bardzo zacny człowiek. Wykładał on łacinę, pamiętam, że uczył on nas rymowanek, które pomagały w zapamiętywaniu odmian, a w całej szkole słychać było wygłaszania różnych bardzo mądrych powiedzeń po łacinie. W ostatnim roku nauki w liceum maturę zdawałam już u pana dyr. Franciszka Wieczorka, który wykładał fizykę i w 1951 roku został dyrektorem szkoły. To też był pedagog z prawdziwego zdarzenia. Pamiętam jak przychodził na zajęcia, to pierwsze minuty poświęcał zawsze na rozmowę z nami i odnosząc się do zdarzeń dnia codziennego mówił o tym jak należy się zachowywać i postępować. To byli nieprzeciętni ludzie, których bardzo ceniliśmy. Historii uczyła nas pani Irena Kordowska, j. polskiego pani Regina Jurkowska. Potem nie wiem jak potoczyły się jej losy, bo jeszcze w czasie mojej nauki w liceum odeszła ze szkoły, a do matury przygotowywał nas pan Bronisław Pieszkowski. W roku 1949 zakazano w szkołach nauki religii, którą wykładał ksiądz Świtek. Na hasło „kapelusznar horyzoncie” wszyscy wiedzieli, że zbliża się wykładowca geologii i geografii, pan Gustaw Ciechocki, bo nosił kapelus. Oczywiście w szkole go zdejmował, ale po za nią miał go wiecznie na głowie, dlatego przyłgnęło do niego to powiedzenie. Wśród przedmiotów, których się uczyliśmy były dwa języki obce, łacina i drugi do wyboru, francuski albo rosyjski. Ja w związku z tym, że rosyjskiego miałam już nadto w poprzedniej szkole, wybrałam francuski. Liceum odwiedzało wielu ciekawych ludzi. Ażebym zastąpić braki w pomocach dydaktycznych organizowano spotkania z młodzieżą. Gdy przerabialiśmy lekturę żyjącego pisarza dyrektorka zapraszała go na takowe spotkanie. I tak spotkaliśmy się m.in. z Jerzym Andrzejewskim, w marcu 1949 roku, autorem powieści „Popiół i Diament”, a następnych latach z Jalu Kurkiem, autorem powieści „Grypa szaleje w Naprawie”.

Często braliśmy udział w pracach społecznych, np.: przy sadzeniu lasów, wykopkach itp. Ja najbardziej lubiłam jeździć na wykonywane przez nas występy taneczne. Pani Rogalska, żona pana dyrektora, prowadziła kółko taneczne, w ramach którego przygotowaliśmy różne programy artystyczne. Najbardziej utkwił mi w pamięci taniec w parku pod dębem. Tańczyliśmy tam kujawiaka, w kontuszach, ja byłam za chłopca, a moja

partnerką była Irka, moja koleżanka, którą odwiedziłam kilka dni temu. Oprócz tego trzeba było aktywnie pracować społecznie. Były wykopki, sadzenie lasu, a w klasie X jeździliśmy po okolicznych wioskach jako kółko taneczne i dawaliśmy występy. Najbardziej pamiętam tańce w Gudowie, które były ludowe i inne, a ja tańczyłam z kolegą. Mieliśmy nawet niemałą publiczność. Zawsze bardzo lubiłam tańczyć i dla tego koleżanki i koledzy mówili na mnie „Baletnica”. Zdarzyło mi się nawet, w czasie przerw uczyć tańczyć jednego kolegę, który bardzo mnie o to prosił i bardzo się starał, ale niestety, w tym przypadku nie dało się nic zrobić.

Pamiętam, że zajęcia lekcyjne, codziennie poprzedzał apel szkolny, na którym spotykali się wszyscy uczniowie i zawsze śpiewaliśmy „Wykłęty powstań ludu ziemi, powstańcie, których dręczy głód...” Najbardziej utkwił mi w pamięci ostatni apel, przed maturą, był bardzo smutny, a w niejednym oku zakręciła się łza z powodu rozstania. Maturę zdawało się z pięciu przedmiotów i wszystkie egzaminy były jednego dnia. Pisemne był z j. polskiego i matematyki, natomiast ustne z fizyki, matematyki, j. polskiego, historii i nauki o Polsce i świecie. Także, gdy się weszło do szkoły o godzinie 8:00 to wyszło się dopiero o 15:00. Zdawały dwie, połączone klasy i było nas razem 39 osób, z czego nie zdało dwóch. Miałam wtedy, chyba jak każdy, mieszane uczucia, z jednej strony radość ze zdanej matury, a z drugiej, smutek z powodu rozstania i ta wielka niewiadoma, co dalej. Po szkole podjęłam pracę w banku w Drawsku gdzie pracowałam przeszło 40 lat i od stanowiska referenta przeszłam przez wszystkie szczeble do stanowiska głównego księgowego. Wcześniej kończąc studia w Poznaniu o kierunku Prawo i Administracja. Wysłałam za mąż, mamy dwie córki, które też są absolwentkami drawskiego Liceum Ogólnokształcącego, starsza Alicja (1979/80) skończyła historię na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i obecnie wykłada historię w Technikum Chemicznym w Toruniu, młodsza Alicja (1980/81) skończyła Politechnikę w Szczecinie i pracuje w swoim zawodzie w Hamburgu.

Wspomnienia Feliksa Szoftuna,

dyrektora LO w latach 1965 – 1967, nauczyciela języka polskiego

Pracę rozpocząłem w roku 1959, oczywiście 1 września.

Początki mojej pracy były nieciekawe. W tym okresie liceum nie tylko mieściło się ze szkołą podstawową w tym samym budynku, ale było z nią połączone jako 11 letnia szkoła. Dyrektorem w tym czasie był Franciszek Pawelec, nauczyciel historii, a zastępcą jego był nauczyciel łaciny Adam Rożek, mający swoje dość oryginalne poglądy i sposób postępowania. Przed Bożym Narodzeniem dyr. Rożek podzielił się z uczniami opłatkiem. Oczywiście wybuchł z tego powodu skandal w szkole. Przyjechali kurator pan Rogalski i naczelnik szkolnictwa ogólnokształcącego. No i oczywiście pana Rożka zdjęto ze stanowiska zastępcy dyrektora. Ja uczyłem języka polskiego dopiero pierwszy rok. Pan dyr. Pawelec zaprosił mnie do swojego gabinetu, gdzie wraz z kuratorem, panem Rogalskim i naczelnikiem zaproponowali mi stanowisko zastępcy dyrektora. Byłem tym wszystkim zszokowany, po niespełna pół roku pracy, w tak dużej szkole być zastępcą wydawało mi się ponad moje siły. Ale, niestety, musiałem się zgodzić, nie było innego wyjścia. Początki były bardzo trudne, szkoła liczyła 11 klas, dwóch stopni podstawowego i licealnego. Dlatego trzeba było plan zajęć przygotowywać oddzielnie dla podstawówki, oddzielnie dla liceum. To był dość trudny okres dla mnie, ale jakoś sobie poradziłem. W pierwszym roku pracy, jako nauczyciel polskiego, przyjmowałem egzamin dojrzałości. Miałem przyjemność zasiadać w komisji egzaminacyjnej wraz z panem Ryszardem Kwaśniewskim, nauczycielem matematyki, panią Sławomirą Ko-

walską, nauczycielką geografii, panem dyr. Franciszkiem Pawelcem, nauczycielem historii, panią Janiną Studniewską, nauczycielką języka rosyjskiego oraz panem Czesławem Bogdańskim, nauczycielem historii. W tym czasie w komisjach egzaminacyjnych zasiadał tzw. czynnik społeczny. Był nim najczęściej jakiś naczelnik, sekretarz lub inny działacz partyjny. A z tymi ostatnimi bywało różnie i należało bardzo uważać na to, co się mówi i robi. Z czasów, gdy byłem dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego, pamiętam pewną zabawną sytuację. A mianowicie, na jednej z akademii szkolnej recytowany był wiersz, w którym padły słowa: - „tam gdzie Buk i Wisła...”. Na drugi dzień zostałem wezwany do naczelnika powiatu i usłyszałem: - „towarzyszu dyrektorze, co tam za demonstracje religijne działy się w waszej szkole?”. Jak usłyszałem, że chodzi o wiersz recytowany na akademii, dnia poprzedniego, to wyjaśniłem towarzyszowi naczelnikowi, że w wierszu mowa jest o rzece Buk, a nie o Bogu. Takich humorystycznych sytuacji w czasie wizytacji z kuratorem, w czasie akademii rocznicowych czy egzaminów maturalnych, gdy szkołę odwiedzał czynnik społeczny, było wiele. Zawsze drżeliśmy przed konsekwencjami, ale po latach było z tego dużo śmiechu.

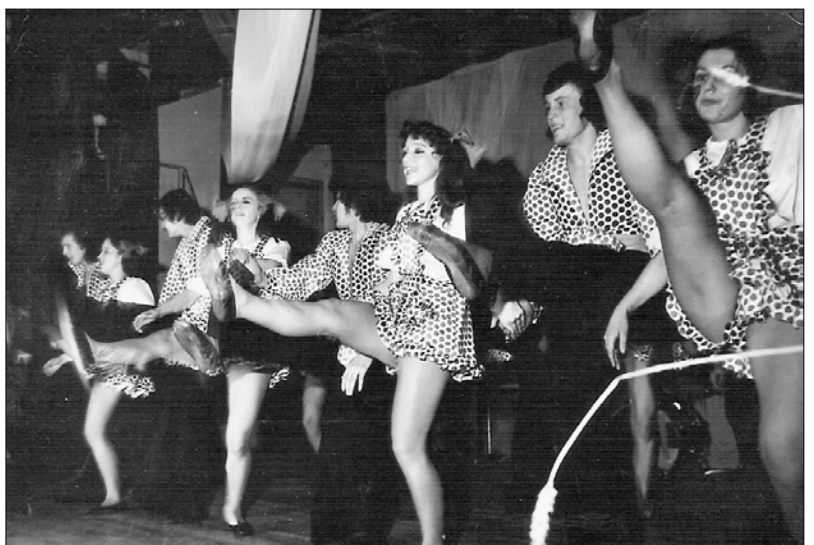
W Liceum Ogólnokształcącym pracowałem do roku 1984. W 1983 r. do pracy w szkole jako nauczycielka języka polskiego przyjechała została żona I sekretarza PZPR w Drawsku, Halina Niewiadomska. W związku z tym jako jedyemu groził mi goły etat. Prze pójściem na emeryturę nie chciałem się z tym pogodzić. Etat wynosił wówczas 18 godzin, więc miałem mieć języka polskiego 10 godzin, a 8 od pana Jacyny, historyka, oczywiście naukę o konstytucji, gdzie ja miałem tego przedmiotu uczyć. W związku z tym się zbuntowałem i przeszedłem do Szkoły Zawodowej, w której byłem zastępcą dyrektora i nauczałem języka polskiego. W 1988 r. przeszedłem na emeryturę. Pracę zawodową wspominam bardzo dobrze. Mogę powiedzieć, że naprawdę miałem przyjemność dzielić się swoją wiedzą z wieloma zdolnymi młodymi ludźmi, co daje mi po dzień dzisiejszy satysfakcję.



Weronika i Feliks Szoftunowie

60 LECIE LO W DRAWSKU POM. - ZJAZD ABSOLWENTÓW - DODATEK TYGODNIKA POJEZIERZA DRAWSKIEGO





Rozmowa z Czesławem Kręciszem,

dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego w latach 1967 – 1991, który pełnił tę funkcję przez 24 lata.

TPD:- Jak bardzo zmieniła się szkoła w okresie gdy był pan jej dyrektorem?

Cz.K.:- Ta w 1967 r. od szkoły, którą oddawałem w 1991 r. różniła się tym, że po pierwsze było mniej oddziałów, mniej uczniów, nie wszyscy nauczyciele mieli pełne kwalifikacje do pracy w szkole średniej. Natomiast w roku 1991 jak przekazywałem szkole mojemu następcy, panu Stanisławowi Mrocze, to 100% nauczycieli miało pełne wyższe studia magisterskie, pozwalające na pracę w LO. Ponadto połowa miała ukończone studia podyplomowe. Trzeba powiedzieć, że 80% absolwentów dostawało się na studia, a z niektórych klas maturalnych gdzie średnia ocen wynosiła 4.15 – 4.20 dostawało się 100%. Jak obejmowałem szkołę to liczyła ona około 300 uczniów, a gdy ją przekazywałem, to było ich 430 o czym zdecydował wyż demograficzny.

TPD:- Ilu letnie było LO w latach 60 i na jakich zasadach działało?

Cz.K.:- Za mojej pamięci liceum było w klasach VIII, IX, X, XI czyli było czteroletnie. Po reformie oświaty przeprowadzonej w roku 1967, miało klasy od I do IV. Praktycznie zmian nie było, z tym że wcześniej uczniowie chodzili do liceum po siedmiu klasach szkoły podstawowej, a

po reformie przychodzili do nas po ośmiu klasach szkoły podstawowej.

TPD:- Czy jest jakiś uczeń, który najbardziej utkwił w pana pamięci?

Cz.K.:- Utkwiło mi wielu uczniów i tak: Kazimierz Jodkowski, uczeń, którego uczyłem w szkole podstawowej w Złocięncu. Później spotkałem go w LO, a dzisiaj jest profesorem filozofii na Uniwersytecie Zielonogórskim. Halinę Rosiak również ze Złocięńca, uczyłem w szkole podstawowej i spotkałem ją tutaj w LO. Skończyła wyższe studia, zrobiła doktorat. Oboje mają wziąć udział w obchodach 60 – lecia.

TPD:- Zdarzył się psikus, który utkwił panu w pamięci?

Cz.K.:- Z żartami w każdej szkole jest podobnie. Najczęstsze bywały w pierwszy dzień wiosny. Ja podchodziłem do tych spraw w ten sposób, że 16 czy 17 - latkowie mają swoje prawa i nie będą zachowywać się jak 40 – tatkowie. Dla tego psikusy na poziomie były przyjmowane ze zrozumieniem, a te złośliwe i nie przemyślane, były negowane.

TPD:- Zdarzały się takie?

Cz.K.:- Zdarzało się np., że uczniowie całej klasy poszli 21 marca na wagar, źle im się to kończyło.

TPD:- Jaka była kara?

Cz.K.:- Kara była bardzo prosta. Zaprowonowali ją rodzice i wybrali pracę w PGR w najbliższą niedzielę. Zbie-

ranie ziemniaków na polach. To była skuteczna kara i po latach przyjmowana ze zrozumieniem i uśmiechem.

TPD:- Czym różni się dzisiejsza młodzież od tej, gdy obejmował pan stanowisko dyrektora?

Cz.K.:- Młodzież zawsze jest taka sama, tylko dorośli zapominają jak sami byli młodzi.

W poprzednich latach młodzież była bardziej zdyscyplinowana. W 1967 roku uczeń nie mógł sobie pójść do kawiarni. A dzisiaj, nie wiem, bo się tym praktycznie nie zajmuję. W 67, czy 70 roku uczeń miał obniżone zachowanie na koniec roku szkolnego. Dzisiaj trudno zauważyć u ucznia tarczę, może są ale głęboko schowane. Różnice są, ale to świat idzie na przód i nie można wymagać ciągle tego samego. Ja bym tak powiedział: Jak nauczyciel może rozmawiać z młodzieżą, klasą, to jest czas na to, żeby dobrze uczył i jest czas, żeby się przygotował do lekcji. J wtedy jedna i druga strona są dla siebie grzeczne, oraz dobrze im się współpracuje. Najgorzej jest, gdy nauczyciel nie potrafi zrozumieć się z młodzieżą. Młodzieży trzeba na to, pozwolić na to na co jej można pozwolić, ale dyscyplina i porządek musi być, bo inaczej nie będzie żadnym wyjść.

TPD:- Jak przebiegała pana kariera zawodowa?

Cz.K.:- Moja kariera pedagogiczna rozpoczęła się po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Busku Zdroju, dawne Kieleckie, obecnie Świętokrzyskie. Dostałem nakaz pracy w Szkole Podstawowej w Złocięncu. Tam uczyłem matematyki. Po odbyciu służby wojskowej wróciłem do pracy do tej szkoły. W 1961 roku zostałem zastępcą kierownika szkoły, a w 1965 roku – kierownikiem. W listopadzie 1967 roku, na prośbę inspektora oświaty, poszedłem do pracy w Liceum Ogólnokształcącym w Drawsku Pom., na stanowisko dyrektora szkoły. Nadal uczyłem matematyki w jednej, czasami w dwóch klasach. W 1987 roku złożyłem wniosek o przejście na emeryturę. Z uwagi, że nie można było znaleźć kandydata na dyrektora, to jeszcze będąc na emeryturze przez cztery lata byłem dyrektorem. W 1991 roku definitywnie odszedłem z funkcji dyrektora szkoły, przekazując to stanowisko panu Stanisławowi Mrocze. Chcę powiedzieć, że szkoła w czasie mojej kadencji, została w roku 1985 wyróżniona jednym z najwyższych odznaczeń państwowej: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Rzadko się zdarz, żeby placówka tej wielkości, jak nasza szkoła otrzymała takie odznaczenie.

TPD:- Dziękuję za rozmowę. (MH)

LIST

Radość uczenia się - Kazimierz Bułczyński, uczeń 1945 - 51

Do szkoły zacząłem uczęszczać przed wojną. W czasie niej w Pińsku, gdzie mieszkałem, chodziłem tylko kilka miesięcy do szkoły rosyjskiej, trochę uczyłem się prywatnie i sporo czytałem. Zawsze byłem ciekawy świata i stąd moja wielka radość, gdy po przyjeździe do Drawska Pom. jesienią 1945 r. mogłem pójść do polskiej szkoły. Miałem wówczas 15 lat i tylko 3 ukończone klasy!

Musiałem więc zdawać wstępny egzamin do gimnazjum. Pamiętam, że uczeń I klasy, Andrzej Wituszyński, podrzucił mi ściągawkę z matematyki. Uważałem jednak, że nie wypada z niej korzystać i zadanie rozwiązałem samodzielnie. Nigdy też później nie „ściągałem”. Pomyślnie zdałem również pozostałe sprawdziany. Uczyłem się chętnie i z przyjemnością chodziłem do szkoły, w której dowiadywałem się wielu nowych interesujących rzeczy, a wszystko to działo się w miłym towarzystwie przyjacielskiej atmosfery. Nigdy więc nie byłem na wagarach. Moje pozytywne nastawienie do szkoły wynikało niewątpliwie z pragnienia wiedzy, którą tu obficie otrzymywałem od wspaniałego grona nauczycielskiego. Szczególnie serdecznie wspominał naszego wychowawcę p. Franciszka Wieczorka, który uczył nas matematyki, fizyki i w.f. – umysł ścisły i wielce praktyczny, p. polonistkę Irenę Jurkowską, która czytając wybrane fragmenty literatury pięknej lub opowiadając sceny z Powstania Warszawskiego potrafiła nas szczerze wzruszyć, p. Irenę Kordowską, która podawała nam nie tylko suche fakty i daty historyczne, lecz również ich uwarunkowania społeczno-gospodarcze i skutki, oraz pozostałych nauczycieli, a zwłaszcza p. dyrektora Józefa Rogalskiego – wspaniałego humanistę i świetnego organizatora. Wszyscy oni, mimo braku książek i programów nauczania, starali się przekazać nam

rzetelną wiedzę i jednocześnie wychowywali, uwrażliwiali na piękno, uczyli rozumieć otaczający świat. A czynili to z wielkim zaangażowaniem i życzliwością. Czułem się wyróżniony, gdy mogłem im pomóc, np. przy przygotowywaniu i przeprowadzaniu doświadczeń z fizyki i chemii, a będąc w starszych klasach zastępując niekiedy nieobecnych na zajęciach z młodszymi. Z przerażeniem zatem obserwuję sytuację w szkolnictwie, a głównie nastawienie młodzieży do szkoły. Podczas pracy zawodowej nierozstałem się całkowicie ze szkolnictwem i ponad 30 lat pracowałem dodatkowo jako nauczyciel zawodu. Niekorzystne zmiany zauważyłem od początku lat dziewięćdziesiątych. Wśród znacznej części uczniów widoczne jest zniechęcenie do nauki, występuje opuszczenie zajęć, nieuczciwe pisanie sprawdzianów, brak szacunku dla nauczycieli, traktowanie szkoły, w tym grona nauczycielskiego, jako coś wrogiego, a samo uczęszczenie do szkoły uważane jest za przykry obowiązek. I to wszystko dzieje się teraz, gdy szkoły są coraz lepiej wyposażone, mają wspaniałe gabinety przedmiotowe, a nauczyciele są coraz lepiej wyszkoleni. Gdy o tym wszystkim rozmawiam z młodzieżą, m.i. z własnymi wnukami, nie chcą wierzyć, że można z przyjemnością chodzić do szkoły i wszechstronnie, umysłowo i fizycznie rozwijać się. Wiedzą oczywiście, że szkołę trzeba „zaliczyć”, bo tego wymaga życie, a więc należy to zrobić możliwie jak najmniejszym nakładem sił i czasu. Opisałem własne spostrzeżenia i odczucia. Nie czuję się upoważnionym do stawiania diagnozy tego zjawiska ani podawania recepty na jego naprawę. Życzyłbym jednak jak najrychlejszej zmiany na lepsze. Młodość jest przecież najpiękniejszym okresem w życiu, jednak szybko i bezpowrotnie przemija, dlatego dobrze byłoby przeżyć, a przyjemnie i pożytecznie oraz na całe życie zachować z niej miłe wspomnienia i trwale przyjaźnie.



Wspomnienia Leszka Kaszyckiego - ucznia w latach 1971-75

Naukę w Liceum Ogólnokształcącym rozpocząłem w 1971 r. Najbardziej utkwilo mi to w pamięci to, że było ono jeszcze razem ze szkołą podstawową w budynku przy ulicy Obrońców Westerplatte. Po niespełna połowie roku, szkoła została przeniesiona na ulicę Złocieniecką. Szkoda, że nauka tam trwała bardzo krótko, bo budynek ten miał swoją historię. Jedno co złego mogę na początku powiedzieć o moim liceum, to właśnie to, że po tej przeprowadzce ten budynek na Złocienieckiej przez całą moją naukę był wiecznie nieprzystosowany do pełnienia funkcji szkoły.

Budynek ten budowany był pod potrzeby wojskowe, a nie szkolne, ale widać presja demograficzna zadziałała. Niedogodności lokalowe rekompensowali lokalowi pedagodzy. Chodziłem do klasy o profilu matematyczno-fizycznym. Muszę powiedzieć, że naprawdę miałem okazję uczyć się u wspaniałych pedagogów. Przeważnie licea uczyły się z jednego typu podręczników. W zależności od profilu klasy ustalano ilość godzin

tygodniowo dla danego przedmiotu. To, czego nauczyłem się w liceum, na przykład z matematyki, to mi praktycznie wystarczyło, do bardzo dobrego funkcjonowania z matematyki przez całe studia na Politechnice Gdańskiej. Nie było tam żadnych rewelacji, czegoś, czego bym nie przerobił w naszym drawskim ogólniaku. Właśnie tam w Gdańsku mogłem spotkać się z kolegami i koleżankami z całej Polski, przeróżnych szkół średnich, takich że można by było sobie o nich pomarzyć. Na przykład, poznałem tam ludzi po

Technikum Nukleonicznym, którzy mieli zajęcia praktyczne w szkole

średniej przy reaktorze atomowym. To robiło wrażenie, po za tym, że ich rzeczywiście uczyli pewnych przedmiotów autorzy podręczników akademickich. Powiem panu, że po moim profilu matematyczno-fizycznym nie miałem żadnych kompleksów i z niczym z przedmiotów ścisłych nie odstawałem. Z tego co wiem, to zdecydowana większość absolwentów dostawała się na studia. Oprócz zwykłego uczęszczania na lekcje wielu uczniów zdobywało wiedzę, startując w przeróżnych konkursach i olimpiadach. Szkoła stwarzała ku temu warunki i muszę powiedzieć, że renoma naszej szkoły była wysoka na terenie Pomorza Zachodniego.

Takim ciekawym przypadkiem, był mój kolega z klasy, Jerzy Policht, który poprzez osiągnięte bardzo dobre wyniki w olimpiadach i konkursach chemicznych, już w II klasie zapewnił sobie indeks na studia o tym kierunku. Ja brałem udział w olimpiadach fizycznych. Pa-

miętam, że była taka sytuacja, gdzie nasze liceum wystawiło dwie drużyny na jedną z olimpiad drużynowych. Pierwsza składała się z IV klasy, a druga, w której i ja startowałem, składała się z uczniów II klasy. Naszym opiekunem był nauczyciel fizyki pan Zdzisław Sobczyk. Okazało się, że druga drużyna z LO w Drawsku Pom. zajęła pierwsze miejsce. Mieliśmy dużą satysfakcję z pokonania starszych kolegów.

Bardzo ciekawe było to, że moja klasa, a mieliśmy stanowczo najlepszą średnią z naszego rocznika, chyba do II klasy włącznie nie liczyła ani jednego członka ZMS-u. Taką zabawną sytuacją był fakt zgłoszenia mojej kandydatury do nowych władz związku. Przeprowadzono badanie czy się nadaje, czyli: średnia, zaangażowanie w życie szkoły itp. Okazuje się, że wszystko pasuje. Po chwili wstał jeden ze starszych kolegów i powiedział, że wszystko jest dobrze poza tym, że kolega Kaszycki nie jest członkiem związku. No i nie wszedłem do władz. Było to dość zabawne na tamte czasy.

Dzisiaj mieszkam w Szczecinie, ożeniłem się i mam dwoje dzieci. Pracuję w Akademii Morskiej w Szczecinie.



Rozmowa z obecną dyrektorką LO, Jadwigą Kur

Wzwiązku z 60 rocznicą powstania Liceum Ogólnokształcącego w Drawsku Pomorskim, przybliżamy państwu dzisiejszą szkołę, jej osiągnięcia, problemy, plany na jutro. Rozmowę z dyrektorką Jadwigą Kur przeprowadziliśmy tuż po rozpoczęciu nowego, 60 roku działalności placówki.

TPD: - Nowy rok szkolny rozpoczęły. Z jakimi planami przystępujecie do pracy?

J.K.: - Z początkiem roku koncentrujemy się na obchodach sześćdziesięciolecia liceum, które odbędą się 24 września. Duża grupa ludzi dobrej woli już od dawna pomaga nam w organizacji jubileuszu - rodzice rad uczniowskich lat ubiegłych i obecnych, Społeczny Komitet, Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta Drawska, Urząd Miasta Złocieńca i wiele innych instytucji i osób prywatnych zaangażowana jest w pomoc przy organizacji obchodów. To dla nas bardzo ważne wydarzenie i największa tego typu promocja szkoły od początku jej istnienia. Najważniejszym jednak celem jest złożenie hołdu tym, którzy oddali serce dla tej szkoły. Pracowali na jej rzecz, tworzyli jej historię, wspierali jej działalność. W uroczystościach potwierdziło swój udział już ok. 500 zaproszonych gości, zapewne dużo więcej osób odwiedzi w tym dniu naszą szkołę i będzie obserwatorami obchodów, na które serdecznie zapraszamy. Na 60-lecie zespół redakcyjny w składzie: Jan Jacyno, Czesław Kręcisz i Stanisława Mroczko przygotował piękną monografię o historii liceum, którą otrzymają wszyscy uczestnicy obchodów. A przyjadą byli uczniowie z Kanady, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i oczywiście z Polski. Do tego roku mury naszego Liceum opuściło 4.000 absolwentów. Jak mówiłam, przyjazd potwierdziło ok. 500 osób, więc co ósmy absolwent. To bardzo dużo. Zważywszy na różne okoliczności życiowe, duże odległości, kosza itp.

TPD: - Jak wygląda obecny nowy rok

szkolny w drawskim liceum?

J.K.: - Poza rocznicami odbywa się w naszej szkole normalna nauka, która ze względu na tylko trzyletni cykl odbywa się przy dużych nakładach pracy uczniów i kadry. W tym roku naukę podjęło 320 uczniów, w tym 115 w klasach pierwszych. To nieco więcej niż w latach poprzednich. Wzrost liczby uczniów jest co prawda niewielki, ale przy ogólnym niżu demograficznym jest to optymistyczny akcent naszej pracy. Liczba uczniów w szkołach, takich jak nasze liceum, prawie zawsze przekłada się na poziom nauczania. W roku szkolnym nasze trzecie klasy przystępujące do nowych matur z części piśmiennych zdały ją w komplecie.

TPD: - To duży sukces.

J.K.: - Jest on tym większy, że

prace maturalne sprawdza Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Poznaniu i nie wiedziała czyje prace sprawdza. Nie mogłoby być więc mowy o faworyzowaniu kogokolwiek. Oczywiście sama matura to końcowy etap trzyletniej nauki, pracy zarówno na lekcjach jak i poza nimi w różnych kołach naukowych.

TPD: - Jak wygląda praca pozalekcyjna?

J.K.: - Jak widać po wynikach matury, taka praca jest konieczna w placówkach, takich jak nasza. Inna sprawa, że wszyscy

wiedzą, że musi być, ale środków na takie zadania nie widać. Szumne plany zakupu "gimbusów", by mogły dowozić młodzież... już dawno zdewaluowały się. Nie mamy środków na to, aby odwieźć dzieci do domów o 18.00 - 19.00. Mamy umowę z PKS Złocieńca, który dostosował pory odjazdów autobusów do godzin pracy w szkole. Niemniej nasza młodzież ma szansę kształcić się po godzinach obowiązkowej nauki. W liceum istnieje 12 różnych kółek zainteresowań, 5 kółek fakultatywnych, 8 klubów i organizacji. Za pracę tylko w 5 kołach fakultatywnych możemy wynagradzać opiekunów. Dla nauczycieli nie stanowi to jednak najważniejszej kwestii. Kiedy na radzie pedagogicznej powieiedziałam o możliwości wynagradzania ich ponadplanowej pracy, nikt z nauczycieli nie zrezygnował z działalności

wiedzą, że musi być, ale środków na takie zadania nie widać. Szumne plany zakupu "gimbusów", by mogły dowozić młodzież... już dawno zdewaluowały się. Nie mamy środków na to, aby odwieźć dzieci do domów o 18.00 - 19.00. Mamy umowę z PKS Złocieńca, który dostosował pory odjazdów autobusów do godzin pracy w szkole. Niemniej nasza młodzież ma szansę kształcić się po godzinach obowiązkowej nauki. W liceum istnieje 12 różnych kółek zainteresowań, 5 kółek fakultatywnych, 8 klubów i organizacji. Za pracę tylko w 5 kołach fakultatywnych możemy wynagradzać opiekunów. Dla nauczycieli nie stanowi to jednak najważniejszej kwestii. Kiedy na radzie pedagogicznej powieiedziałam o możliwości wynagradzania ich ponadplanowej pracy, nikt z nauczycieli nie zrezygnował z działalności

TPD: - Szkoły ponadgimnazjalne są bardzo ubogim krewnym szkół utrzymywanych przez UMiG w Drawsku Pom. Jak wyglądają wasze finanse?

J.K.: - Kiedy czytam, że miasto przekaza-

zało 4 mln zł na modernizację swoich szkół, to my ze swoimi 20 tys. wyglądamy naprawdę bardzo mizernie. Cieszy mnie, że chociaż tyle udało się nam przeznaczyć na pierwsze - chyba od kilkunastu lat - remonty. Wynajmujemy salę gimnastyczną, mamy więc jakieś niewielkie wpływy. Nie ma w kraju niestety tradycji sponsoringu byłych uczniów, rodziców, firm w takim zakresie, jaki przyjęty jest na zachodzie. Tam jest to duży zastrzyk finansowy dla szkół. My swoimi skromnymi możliwościami pomalowaliśmy korytarze, zrobiliśmy nowe gabloty. To wszystko przez rok mojej pracy w tej szkole. Szykujemy się do generalnego remontu, co prawda plany takowego istnieją już od kilku lat, ale efektów jak na razie nie widać. Ja jednak jestem optymistką i wierzę, że w tym roku uda nam się pozyskać środki finansowe z funduszy europejskich. Niestety, ZPORR odrzucił nasz projekt, próbujemy więc uzyskać pomoc w norweskim Funduszu Pomocowym dla szkół. Jestem przekonana, że tym razem nam się uda.

TPD: - XXI wiek, to wiek informatyki. Jak wygląda ta kwestia w szkole i jak wygląda biblioteka szkolna?

J.K.: - Do szkolnej biblioteki sprowadzamy corocznie po kilkadziesiąt nowych książek, są to przede wszystkim słowniki, encyklopedie, tablice - rzeczy naprawdę niezbędne w nauce. Natomiast jeśli chodzi o informatyzację w szkole, to przystąpiliśmy do unijnego programu kuratorium, pod nazwą Budowanie Centrum Informacji Bibliotecznej. Planujemy zainstalowanie czterech komputerów z oprogramowaniem, skanerem, drukarką, aby młodzież mogła korzystać z informacji medialnej w czytelni. Mamy już miejsce na lokalizację takiej czytelni. Czas pokaże, kiedy rozpoczniemy budowę tej czytelni jak i remont całej szkoły.

TPD: - Dziękuję za rozmowę i życzę jak najszybszej realizacji planów, no i kolejnych dziesiątek lat.





Szkoła dzisiaj

Obecni nauczyciele szkoły

Szkoła dysponuje 15 pracowniami, salą gimnastyczną, 2 siłowniami, 2 salami komputerowymi z dostępem do Internetu (NEOSTRADA – zakupiona 1 grudnia 2004 r.), biblioteką, gabinetem lekarskim. W roku 2001/2002 uzyskaliśmy drugą dobrze wyposażoną pracownię informatyczno-językową z 16 stanowiskami komputerowymi. W ostatnich latach systematycznie unowocześniamy i zwiększamy ilość pomocy naukowych. Zakupiliśmy m. in.: projektor multimedialny, rzutnik pisma, sprzęt nagłaśniający, cyfrowy aparat fotograficzny, 3 radiomagnetofony, część sprzętu laboratoryjnego, zestawy opatrunkowe (ćwiczeniowe) do PO, mikroskop z kamerą telewizyjną, niektóre odczynniki chemiczne i in.

Obecnie w szkole otaczamy opieką 318 uczniów w 11 oddziałach młodzieżowych i 12 słuchaczy w 1 oddziale dla dorosłych. Wszyscy uczniowie mają zapewnioną opiekę pedagoga i psychologa szkolnego.

Zatrudnionych jest 27 nauczycieli oraz 8 pracowników obsługi i administracji. Wśród nauczycieli 1 jest nauczycielem dyplomowanym, 19 mianowanymi, 5 kontraktowymi i 2 stażystami. 8 spośród nauczycieli realizuje ścieżkę awansu zawodowego. Również ośmiu nauczycieli jest egzaminatorami przedmiotów maturalnych w Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu. Nauczyciele aktywnie tworzą życie szkoły, dzielą się doświadczeniem i pracują (zgodnie ze swoimi zainteresowaniami) w zespołach przedmiotowych oraz komisjach problemowo-zadaniowych, których jest 23.

Starając się sprostać wyzwaniom współczesnego świata szkoła stara się zmieniać – stwarzać młodzieży wszechstronne możliwości rozwoju uruchamiając różne typy klas. Kształcimy młodzież w klasach: humanistyczno-dziennikarskiej, historyczno-prawnej, przyrodniczo-medycznej i językowo-informatycznej. Oferujemy uczniom również szeroką gamę zajęć pozalekcyjnych (jest ich 12, np.: kółka przedmiotowe, dziennikarskie, sportowe), podczas których rozwijamy zainteresowania uczniów, poszerzamy ich wiedzę i umiejętności oraz pomagamy tym, którzy mają trudności w nauce. Dla chętnych oferujemy wyjazdy do teatru i opery. Młodzież aktywnie uczestniczy na terenie szkoły w organizacjach, np.: Samorząd Uczniowski, Klub Teatromania, Szkolny klub Europejski, PCK, LOP, ZHP, Uczniowski Klub Sportowy "Spartakus", Szkolny Klub Caritas, Szkolny Klub Dyskusyjny. Specjalnie dla maturzystów nauczyciele prowadzą zajęcia fakultatywne. Uczniowie trenują podczas dodatkowych zajęć sportowych - mamy świetną drużynę siatkarek oraz koszykarzy.

W czasie swego istnienia szkołę opuściło ok. 3500 absolwentów, szczytami są 40 laureatami konkursów i olimpiad na szczeblu centralnym, znaczące sukcesy w skali województwa i kraju osiągamy w sporcie i w dziedzinie artystycznej: Zespół Tańca Ludo-

wego "Diabaz" otrzymał jedenastokrotnie Złotą, a także Srebrną i Brązową Liwę.

Nasze najważniejsze sukcesy w olimpiadach i konkursach przedmiotowych w ostatnich latach:

1999 r. – mieliśmy laureata Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Ekologicznej, I i IV m. w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Estradowej, I m. w Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Angielskiej, II m. w Mistrzostwach Makroregionu Północno-Zachodniego,

2000 r. – Laureat i wyróżnienie w Olimpiadzie Biologicznej, laureat Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy Biologicznej, II m. w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym "Kangur",

2001 r. – II m. w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym "Kangur", II m. w Okręgowej Olimpiadzie o Zdrowiu, I m. w Ogólnopolskim Konkursie na Pracę Literacką "Zbrodnia katyńska",

2003 r. – 2 wyróżnienia w Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim Poezji Anglojęzycznej w Oryginalie,

2004 r. – IV miejsce w etapie okręgowym XVII Olimpiady Filozoficznej, II i V m. oraz srebrny medal i nagroda specjalna w VIII Ogólnopolskim Konkursie Modeli Kartonowych o Puchar MENiS oraz Prezesa LOK, I m. (Mistrz Polski) w Mistrzostwach Polski w Sportach Obronnych, VI m. w Mistrzostwach Polski w Karate, VI m. w Mistrzostwach Województwa Szkół Ponadgimnazjalnych w Szachach, VI m. w I Licealiadzie Szachowej Województwa Zachodniopomorskiego, nagroda specjalna Dowódcy 21 Bazy Lotniczej w Świdwinie oraz wyróżnienie w IX Festiwalu Piosenki Religijnej w Koszalinie (eliminacje diecezjalne), udział w wojewódzkim konkursie biologicznym i olimpiadzie ekologicznej,

2005 r. nasza uczennica została mistrzem Polski w sportach obronnych.

Szkoła tętni życiem, działaniami i sukcesami.

Jest otwarta na zmiany, a jednocześnie utrzymuje wysoki poziom nauczania. Tylko w latach 1999-2004 mieliśmy 57 absolwentów, którzy uzyskali średnią ocenę powyżej 4,5. Niewątpliwie ogromnym sukcesem jest uzyskiwana przez naszych uczniów co roku Nagroda Premiera i Nagroda Starosty Drawskiego.

Zajęcia lekcyjne prowadzone są według zasad współczesnej metodyki, uczniowie pracują na lekcjach metodami aktywizującymi, wykonują projekty (samodzielnie lub pod nadzorem nauczycieli), chętnie uczestniczą w procesie kształcenia. W roku szkolnym 2004/2005 uczestniczyliśmy w międzynarodowym projekcie "Dzień Wiosny w Europie", byliśmy jedną z 3200 szkół z terenu Polski. Nasza młodzież dzięki takim formom pracy skutecznie przyswaja treści programowe.

Wyniki osiągnięte przez naszych absolwentów na egzaminie dojrzałości zawsze były bardzo wysokie i szkoła od lat zajmowała znaczące miejsca w różnych rankingach szkół w całej Polsce. Egzamin dojrzałości zdaje 97-99% absolwentów. W roku szkolnym 2004/2005 100% maturzystów zdało pisemny egzamin maturalny – NOWĄ MATURE.

Dowodem uznania dla szkoły są liczne odznaczenia i wyróżnienia np.: Medal 1000-lecia Państwa Polskiego (1966), Sztandar Szkoły (1970), Wyróżnienie KOiW za bardzo dobre wyniki dydaktyczne i wychowawcze (1976), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1985).

Szkoła z okazji czterdziestolecia istnienia wydała monografię, która stała się podstawą do opracowania obecnej monografii na uroczystość sześćdziesięciolecia. Ich autorami są: dyr. Czesław Kręcisz, mgr Jan Jacyno i mgr Stanisław Mroczo – wybitni dyrektorzy, pedagodzy i wychowawcy naszego liceum.

Od lat współpracujemy ze szkołami partnerskimi w Niemczech w Bad Bramstedt.

Efektom wspólnych przedsięwzięć jest opracowana przez młodzież polsko – niemiecką publikacja "Koniec wojny i nowy ład nad Bałtykiem", która została opublikowana w 2000 r. Uczniowie wielokrotnie w ramach wymiany partnerskiej odwiedzali swoich zagranicznych kolegów. Podczas kilkudniowych wyjazdów zwiedzali okolice, poznawali nową kulturę, zaznajamiali się z językiem.

Na terenie szkoły w roku szkolnym 2002/2003 powstała galeria prac uczniowskich, która stała się oazą dla wszystkich artystycznych dusz i jednocześnie możliwością prezentowania swoich umiejętności szerszemu gronu. Kilkadziesiąt prac, co roku trafia do zbiorów.

Rozwój kulturalny naszych uczniów opiera się również na działalności Klubu Teatromania, w ramach której organizowane są wyjazdy na spektakle teatralne do Szczecina, Koszalina, Gdyni. Również odwiedzamy wystawy, galerie, zajechaliśmy nawet w 2004/2005 do siedziby Telewizji Polskiej w Bydgoszczy.

Współpraca uczniów z gronem nauczycieli poddawana jest ciągłej ewaluacji. Wynikiem obopólnego zrozumienia był przykład "Dzień Hip – hopu", który sfinalizował plebiscyt na projekt graffiti. Uczniowie umieścili swoją pracę na jednej ze ścian budynku szkolnego, czym na trwałe wpisali się w dzieje szkoły. Innym przykładem wspólnych działań może być wybór motto szkoły: *STAJESZ SIĘ KIMŚ TYLKO W STARCIU Z TYM, CO STAWIA CI OPÓR* czy *obchodzenie świąt i organizacja apeli szkolnych*.

W naszej szkole uczy się głównie młodzież powiatu drawskiego.

Wielu z naszych absolwentów pracuje dziś na wyższych uczelniach, w wojsku, medycynie, sądownictwie i zakładach całego kraju.

mgr JADWIGA KUR, dyrektor szkoły



FACH BUDUJE



(Drawsko Pom.) Szybko postępują prace przy budowie domu komunalnego na ulicy Gierzyńskiego. Tym razem wykonawcą kolejnej dużej inwestycji miejskiej jest nasz rodzimy przedsiębiorca, Henryk Krzywicki, którego firma FACH znana jest z realizacji wielu inwestycji na terenie całego powiatu oraz poza jego granicami.

Doświadczenie nabyte w czasie wieloletniej działalności w tej branży dostrzegli już m.in. inwestorzy z Wałcza, Wierzchowa, Złocienicy oraz Kalisza Pomorskiego, gdzie ci ostatni, dzięki zdecydowanemu krokowi pozbili się nierzetelnego wykonawcy budowy hali widowiskowo-sportowej. Na miejsce kaliskiej pomyłki

jaka okazała się firma Ban-Bud, wszedł FACH. Inwestor nie żałuje podjętej decyzji. Drawskie pomyłki - niestety na Sadowej zabrakło męskiej decyzji - może kiedyś się skończą. Zwiastunem jest jeden z naszych wykonawców. Kierownik budowy w rozmowie z naszym reporterem powiedział: - Aktualnie jesteśmy na poziomie piwnicznym, dziś i jeszcze przez kilka dni będziemy pracować przy zbrojeniach i przygotowaniu do lania wieńców. Aktualnie na budowie pracuje 50 ludzi, a wykonane prace o miesiąc wyprzedzają harmonogram budowy.

Z dalszej rozmowy dowiedzieliśmy się, że za dwa tygodnie zaczynają mury piąć się do góry. (mh)

Potężna dysza posłuży do ... spuszczenia dachówek

REMONT DACHU SKLEPU ŁOBESKIEGO W ZŁOCIENICY

(ZŁOCIENIEC) Przed południem w poniedziałek przechodnie na ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego w Złocienicy na dachu renomowanego sklepu zwanego „lobeskim” (skrzyżowanie z Krętą) dostrzegli dwójkę pracowników sposobujących się do remontu da-

chu. - Mamy polecane wymienienie dachówek. - powiedzieli Tygodnikowi. Ta rura obok, to nie komin, tylko przyrząd służący do spuszczenia dachówek z dachu. Dzisiaj możemy powiedzieć, że remont zamierzamy skończyć do końca września. - (t)

Nowocześnie i bezszmerowo, czyli Europa

DO FRYZJERA NA POGADUSZKI

(ZŁOCIENIEC) Każdy tu zna popularny zakład fryzjerski państwa Koprowskich przy ulicy Bohaterów Warszawy. Akurat teraz będzie nieczynny do końca września. Powód: generalny remont.

- Nasi klienci po remoncie nie poznają zakładu. Postanowiliśmy go nie tylko odremontować, ale i zmodernizować. Sprowadziliśmy bardzo atrakcyjne, profesjonalne meble, ale nie tylko. Także wymieniliśmy sprzęt fryzjerski na ultranowoczesny. Zasygnalizuję panom bezsz-

merową maszynkę do strzyżenia włosów. Mamy także niespodzianki dla pań w zakładzie małżonki. -

Wyżej cytuję krótkiej rozmowy z właścicielem zakładu, panem Henrykiem Koprowskim. Od początków października dla kibiców piłkarskich znów możliwość w Zakładzie rozmów na ogólnoeuropejskie tematy piłkarskie, w tym o Olimpie, Drawie i Lechu. Do tego o Pogoni Polczyń i Orle Wałcz. Czyli przy okazji - wszystko o naszej lidze.

Tadeusz Nosel



www.posesor.hp.pl
e-mail: posesor-ms@wp.pl

Partner ogólnopolskiej sieci firm obrotu nieruchomościami
Nieruchomości Grupa Alternatywna - www.nga.pl

Plac Konstytucji 12
78-500 Drawsko Pom.
tel./fax (094) 363 22 00
kom 0 509 319 222

POSESOR
Agencja Obrotu Nieruchomościami

OKAZJA 211,37 ha gruntu rolnego w jednym kawałku, atrakcyjna cena, powiat szczeciński



MIESZKANIE
Drawsko Pom, ul. Złocieniecka
- 4 -pok 53 mkw, garaż
+ bud. gosp. ok. 100 mkw
130 000 PLN



MIESZKANIE
Drawsko Pom, ul. Staszica
- 3 -pok 92 mkw
+ garaż 18 mkw,
92 000 PLN



MIESZKANIE
Drawsko Pom, ul. 11-go PP
- 3 -pok 72 mkw + garaż
65 000 PLN



MIESZKANIE
Koszalin, ul. Podgórna
- 2 -pok 37 mkw
59 000 PLN



MIESZKANIE
Drawsko Pom, ul. Gen. Sikorskiego
3 -pok 64,4 mkw,
81 000 zł



DOM
Drawsko Pom, ul. Królewicka
- pow. 110 mkw, działka 612 mkw
do cz. remontu
195 000 PLN



DOM
Łobez, Wysiedle
- pow. 200 mkw, działka
5000 mkw, garaż, stodoła,
bud. gosp. dom na wsi
68 000 PLN



DOM
Drawsko Pom, ul. 11-go PP.
- pow. 135 mkw,
działka 370 mkw
do zamieszkania
232 000 PLN



GOSPODARSTWO
Toporzyc, gm. Połczyn Zdrój
działka - pow. 10,12 ha,
dom na wsi, bud. gosp.
135 000 zł
60 km do morza !!!



DZIAŁKA ROLNA
NETNO gm. Drawsko Pom.
Oferta bezpośrednia kupujący
nie płacą prowizji, 6,20 ha
na wzniesieniu z pięknym widokiem
na jezioro.
68 000 PLN



DZIAŁKA NAD JEZIOREM
ŻABIN gm. Wierzchowo
- cztery działki o pow. ok. 700 mkw.
położone ok. 200 m. od jeziora.
18 000 PLN



DZIAŁKA NAD JEZIOREM
ŻÓŁTE gm. Drawsko Pom.
oferta bezpośrednia kupujący nie płacą
prowizji, nieruchomość letniskowa
miejsca. Żółte o pow. 1,49 ha,
20 m od jez. Zarańsko
80 000 PLN

DZIAŁKI NAD JEZIOREM KOŁOMĄT gm. Czaplunek, 4 działki
o pow. 1,1 ha każda - bezpośredni dostęp do jeziora, 66 000 PLN.

DZIAŁKA ROLNA NETNO - 6,39 ha, piękny widok na jezioro 43 000 PLN

DZIAŁKA BUDOWLANA DRAWSKO POM. ul. Królewicka
- pow. 500 mkw, wszystkie media 16 000 PLN

DZIAŁKA POD USŁUGI DRAWSKO POM. ul. Złocieniecka,
oferta bezpośrednia - kupujący nie płacą prowizji, blisko centrum,
pow. 280 mkw 18 000 PLN

MIESZKANIE Drawsko Pom, ul. Pocztowa, 2 -pok 39 mkw, 45 000 PLN

MIESZKANIE Złocieniec Pom, ul. Czaplinska, 2 -pok 36,5 mkw, 39 500 PLN

Kalisz Pomorski - teren przemysłowy
o pow. 5,17ha uzbrojony, zabudowany
kilka działek 490 000 PLN

**PONADTO
OFERUJEMY:**

- działki budowlane, komercyjne, rolne.
- grunty nad jeziorami Pojezierza Drawskiego, gospodarstwa rolne.
- pod aktywizację gospodarczą (możliwość uzyskania funduszy unijnych).

więcej na stronie www.nga.pl
www.posesor.hg.pl ZAPRASZAMY



Czy weźmie pani, pan udział w wyborach i dlaczego?



Aleksandra Jędrzejczak z mamą i siostrą

To pytanie do mojej córki, która w tym roku będzie głosowała po raz pierwszy.

Pójdę na wybory, bo uważam, że jeśli jest możliwość decydowania, to należy to robić, a nie zostawiać tego innym.



Elżbieta Mizerska

Pójdę na wybory, a to dla tego, bo jestem obywatelem naszego kraju. Niech w końcu, to, co się dzieje w naszym kraju, zależy od nas samych. Myślę, że wybierzemy rozsądnie.

EKSPANSJA KOSZALŃSKICH KANDYDATÓW

(Drawsko Pom.) W ostatnim tygodniu przed wyborami, na ulicach miasta mieszkańcy zaczepiani byli przez kandydatów do parlamentu z Koszalina. Nasz reporter poprosił o krótką rozmowę kandydatkę z listy PO, Danutę Olejniczak z Koszalina.

TPD:- Sama pani agituje wyborców o głosy na siebie?

Danutę Olejniczak:- Sama i koleżanką, w zasadzie już od tygodnia jeżdżę po wszystkich powiatach i staram się rozmawiać z ludźmi.

TPD:- Jak mija pobyt w Drawsku?

D.O.:- Jest sympatycznie, w niektórych miastach było znacznie gorzej. Spotykam wiele osób rozgoryczonych, które od razu mówią, że nie pójdą głosować, nie chcą w ogóle mieć nic wspólnego z polityką. To jest przykre. Zwłaszcza młodzi ludzie nie chcą iść głosować. A to przecież chodzi o ich przyszłość i ich dzieci.

TPD:- Jak wypada poparcie dla PO po dzisiejszych rozmowach z mieszkańcami Drawska?

D.O.:- Tego nie potrafię powiedzieć, ale spotkałam się z dużym

poparciem wśród kobiet. Po prostu uważają tak samo jak ja, że znacznie więcej powinno być kobiet w parlamencie. Dziś zajmujemy ostatnie, niezaszczytne miejsce w Europie. Uważam, że kobiety są bardziej pracowite, odpowiedzialne, mniej skłonne do korupcji, mamy inną wrażliwość i dlatego powinno być znacznie więcej kobiet.

TPD:- Jaki jest dotychczasowy przebieg pani kariery?

D.O.:- Od ponad 20 lat powołana do własnej działalności gospodarczej, jestem bardzo zaangażowana w sprawy publiczne, współpracuję z różnymi instytucjami pozarządowymi. Jestem prezydentem Pomorskiego Towarzystwa Polska – Skandynawia. Co roku organizujemy akcje na rzecz dzieci, od kilku lat, sprowadzamy dary, sprzęt rehabilitacyjny dla ludzi niepełnosprawnych. Tak, że z tą biedą faktyczną mam do czynienia prawie na co dzień.

TPD:- Dziękuję za rozmowę.

Tekst i foto: M. Hnat



Troskliwi związkowcy

OJ CZYSTA



(ZŁOCIENIEC) W minionym miesiącu został zlikwidowany zakład ceramiki budowlanej przedsiębiorstwa z kapitałem austriackim. W związku z tym zwolnionych zostało przeszło 50 osób. Wszyscy otrzymali odprawy finansowe, zgodnie z przepisami. Gorszym nie chciał być zakładowy związek zawodowy, który obdarował byłych swoich członków: półlitrem wódki OJ Czysta, 10 puszkami marki Żubr, butelką napoju Hoop oraz dwoma wędzonymi udkami kurczaka. (red.)

Szanowni Państwo! Od ponad 25 lat wykonuję z powołania zawód lekarza. Równolegle, od kilku lat, najpierw w Radzie Powiatu, następnie w Sejmiku Wojewódzkim działam na rzecz lokalnej społeczności. Traktuję oba działania jako służbę dla dobra pacjenta i dobra ogólnego. Efektem, a jednocześnie wielką nagrodą - jest wielka życzliwość Państwa, zaufanie oraz stałe wsparcie duchowe mojej osoby. To bardzo cieszy i jest bardzo ważne. Powoduje poczucie satysfakcji zawodowej i osobistej. Daje odwagę i siłę oraz ogromną motywację dla dalszych działań dla dobra naszej Małej Ojczyzny i całego kraju.

25 września 2005 roku, Państwa każdy głos oddany na mnie, będzie także pozytywną oceną mojej pracy zawodowej i moich działań w samorządzie. Proszę o dalszą życzliwość.

Czesław Hoc

Czesława Hoca popierają lekarze rodzinni ze Złocieńca :
Piotr Jurski, Teresa Rapicka, Marek Rapicki, Wiesława Mirońska, Barbara Baranowska



Czy weźmie pani, pan udział w wyborach i dlaczego?



Krzysztof Miszczyszyn

Nie idę na wybory. Dlatego, że mój światopogląd religijny w jakiś sposób mówi mi żeby tego nie robić. Uważam, że ci ludzie nie są w stanie w tej sytuacji nic zrobić. Rezygnuję z wszelkich wyborów, czy popierania ludzi, którzy przez 15 lat nic nie zrobili.



Błażej Skwirowski

Pójdę na wybory, dlatego, bo uważam, że dobry wybór to dobra przyszłość dla polskiej młodzieży, drawskiej młodzieży.



Grażyna Kobylarz

Nie wiem, czy iść na wybory. Tracę już wiarę w ludzi. Jeśli miałabym na kogoś głosować, to na kandydata związanego z lecnictwem.



Ewa Dobrzycka

Pójdę na wybory, bo jest to obywatelski obowiązek każdego Polaka, coś się może zmienić u nas i będzie lepsza Polska nasza.

Andrzej Tymkowski

Ja idę, bo to mój pierwszy raz, muszę zobaczyć jak to jest. W środę osiemnastka. Jeszcze nie wiem, na kogo będę głosował.

OLIMP TYM RAZEM NIE PRZEGRĄŁ



Grzmiało...

(ZŁOCIENIEC). Z Zawiszą Grzmiąca Olimp wygrał 4:2. Tym razem porażka też wisiała na włosku, ale wszystko dobiegło końca szczęśliwie.

Pierwszą bramkę Olimp stracił po błędzie pary środkowych obrońców. Wyrównał Michał Osipiak. On też strzelił drugą bramkę, ale przedtem prowadził 2:1 Zawisza po strzale do bramki Michała Liszko po rykoszecie od wewnętrznej strony słupka.

Za faul na Tomku Duszy karnego strzelił Sebastian Maciejewski. To było już na 4:2. Na 3:2 dla Olimpu uderzył absolutnie najlepszy zawodnik całego spotkania, Przemysław Jakubczak, piłkarz jeszcze trenera Leszka Adamczewskiego. Po meczu powiedział: - Nie mogę normalnie trenować. Gram właściwie bez treningów. W każdym meczu ciągnąłem do zwycięstwa, aż wreszcie wszystko się udało. W tym meczu jednak też przegrywaliśmy i to dwukrotnie. -

Kiedy na murawie pojawili się juniorzy trenera Kazimierza Chojnackiego, Olimp jakby dostał skrzydeł. Tomasz Dusza, Robert Ciesiński, Mariusz



Wojciechowski – na ławie został jeszcze Paweł Bielak, a z seniorów Piotr Olechowski – grał jakby na dobre zaskoczyła. Zawisza nie za bardzo już wiedział, o co chodzi, co się na tym boisku dzieje. Dlaczego przegrywa, mimo, że dwukrotnie prowadził. Młodzieńki Olimp zaczął tak grać, że końcowy gwizdek przyjęto z żalem.

Po trzech porażkach przed własną

publicznością, nareszcie wygrana: bohaterowie tego widowiska to: Przemysław Jakubczak – motor poczynił ofensywnych Olimpu, Michał Osipiak – strzelec dwóch bramek, w tym jednej wymagającej wielkiej determinacji i ryzyka narażenia się na poważną kontuzję i – młodzież, młodzież i młodzież. Młodzież trenera Kazimierza Chojnackiego oczywiście. Tadeusz Nosel

ZAPROSZENIE NA WĘDKI

Klub „Rega” serdecznie zaprasza na zawody wędkarskie spławikowe w dniu 2 października 2005 r. o Puchar Prezesa TKKF „Błyskawica” w Łobzie.

Zawody w kategorii indywidualnej seniorów i juniorów odbędą się na jeziorze Dubie w miejscowości Ginawa. Początek zawodów o godz. 7:00.

Wpisowe wynosi 15 zł. Zgłoszenia oraz wpłaty prosimy przesyłać do dnia 28.09.2005 r. na adres: Jerzy Rakocy, 73-150 Łobez, ul. Boczna 32, tel. 602 829 772.

Zgłoszenia po terminie nie będą uwzględniane.

Równoległe odbędzie się rodzinny rajd rowerowy na trasie: Łobez – Ginawa – Łobez.

Wszystkich chętnych zapraszamy w dniu 2.10.2005 r. na start o godzinie 9:00 na plac Spółdzielców w Łobzie lub do spotkania na trasie - w formie zlotu gwiazdzistego.

Prosimy o kontakt: tel. 397 31 48, po godz. 19:00.

Z wędkarskim pozdrowieniem
Prezes Zarządu Jerzy Rakocy

INNE WYNIKI DRUŻYN DRAWY

W sobotę i niedzielę swoje spotkania rozgrywały pozostałe zespoły Drawy Drawsko i tak :

Grający na wyjeździe II zespół Drawy Drawsko – Orzeł Gudowo, przegrał 0 : 6 z zespołem LZS Karsibór. Drużyna

Juniorów Młodszych doznała porażki w identycznym stosunku 0 : 6 w konfrontacji z zespołem Błonia w Barwicach.

Juniorzy starsi Drawy również grali w Barwicach i niestety, podobnie jak ich młodszy koledzy, przegrali tym razem 2 : 4

Jedynie zespołowi trampkarzy udało się zremisować swoje spotkanie 2 : 2 w konfrontacji ze swoimi rówieśnikami z zespołu Wielima Szczecinek. (MN)

LEKKOATLETYCZNY ZŁOCIENIEC

(Złocieniec) Dużym sukcesem zakończył się start Mirosława Szuflickiego z klubu Traper Złocieniec w Mistrzostwach Polski Żołnierzy w półmaratonie. Zawodnik ze Złocieńca zajął w tych zawodach piąte miejsce. Równie dobrze w międzynarodowych zawodach przełajowych w Płotach na dystansie 10 kilometrów zaprezentowali się zawodnicy klubu Junior Złocieniec: Adam Matuła w kategorii open zajął czwarte miejsce, a w kategorii wiekowej M50 Marian Ostrowski zajął miejsce pierwsze. Gratulujemy. (MN)

1 ZESPOŁY DRAWY

DRAWSKO

DRAWA II – ORZEŁ GUDOWO

Poterata Arkadiusz	rocznik 1974
Kutera Czesław	rocznik 1970
Kutera Piotr	rocznik 1976
Mamzer Robert	rocznik 1971
Kwiatkowski Robert	rocznik 1978
Lewicz Daniel	rocznik 1979
Holdowski Andrzej	rocznik 1969
Szmagaj Przemysław	rocznik 1979
Szmagaj Cezary	rocznik 1973
Gnych Radosław	rocznik 1977
Łukaszewicz Bartłomiej	rocznik 1982
Pawlak Piotr	rocznik 1986
Piotrowski Grzegorz	rocznik 1987
Mamzer Alfred	rocznik 1972

TRENER : JÓZEF GAWLIK, ZBIGNIEW AUGUSTYNIAK (MN).



DRAWA GROMI RYWALI

DRAWA DRAWSKO – DRZEWIARZ ŚWIERCZYNA 3 : 0 (0 : 0)

(Drawsko Pom.) Kolejne zwycięstwo odnieśli piłkarze Drawy Drawsko w rozgrywkach o mistrzostwo V – ligi. Tym razem przeciwnikiem piłkarzy Andrzeja Pedrycza, byli futboliści Drzewiarza Świerczyna. Drużyna Drawy od pierwszych minut natrafiła na twardy opór i ostrą grę Świerczynian. Goście, dopóty starczyło im sił, przeszkadzali w grze na tyle skutecznie, iż pierwsze 45 minut spotkania zakończyło się rezultatem 0 : 0. W tym okresie gry przy 8 strzałach gospodarzy odnotowaliśmy zaledwie 1 strzał gości i to na początku spotkania (piękna parada Roberta Piłata). Jeszcze większą przewagę zespół z Drawy uzyskał w drugiej części meczu. Najwyraźniej reprimenda trenera w szatni, co do skuteczności jego drużyny podziałało, bo już w dziewięć minut po przerwie, pierwszą bramkę w tym spotka-

niu zdobył... bramkarz Drawy Robert Piłat, wykorzystując rzut karny poddyktowany za faul na Konradzie Kiełbasie. Kolejne dwie bramki padły w odstępie dziesięciu minut. W 60 minucie po indywidualnej akcji gola strzelił Walkiewicz, a cztery minuty później Drawa przeprowadziła najpiękniejszą akcję tego meczu. Trzema podaniami z własnej defensywy piłka trafiła pod nogi dobrze ustawionego Kiełbasy, który dopełnił formalności strzelając trzeciego gola. Drawscy piłkarze w kolejnym spotkaniu potwierdzają wyższość swoich umiejętności nad rywalami, ale tę wyższość udowadniają zdecydowanie za późno, są jeszcze długie przestoje w grze i niemoc przy podejmowaniu decyzji i odpowiedzialności np. kiedy są szansą na strzał z pierwszej piłki. Drawscy kibice mają zapewne rację, krytykując przekładanie piłki z nogi

na nogę w sytuacjach podbramkowych, kończące się najczęściej stratai piłki. O wiele bardziej skuteczne wydaje się być w takich sytuacjach strzelanie z pierwszej piłki, a i krytyka w takim momencie wydaje się nieuzasadniona, bo szybkie podejmowanie decyzji to sztuka na boiskach.

Skład Drawy:

Piłat, Chodorowski, Wyrzykowski, Marcinkowski, Jakubowski, Żuk, Tabat, Chodorowski, Świst, Kiełbasa, Walkiewicz, Dudek, Hudecki, Zaczek, Drobniowski.

Skład Drzewiarza:

Brzoza, Rekowski, Sumiński P, Mikulski, Wójcik, Sumiński R, Adamowicz, Jacyk, Borowczyk, Kosór, Jakubowski, Mirek.

Najlepszymi piłkarzami zawodów, byli Walkiewicz i Świst w zespole Drawy, a w drużynie gości bramkarz Brzoza. Widzów – ok. 120. (MN)

W samo południe 2:5 z Unią Białogard



BOLA SERCA PO KLĘSKACH TRAMPKARZY

(ZŁOCIENIEC) W niedzielne południe trampkarze Olimpu Złocieniec rozegrali mecz z rówieśnikami z Białogardu, z chłopcami tworzącymi drużynę Unii. Na trybunach Tygodnik dostrzegł oprócz mam i ojców młodziutkich futbolistów, dziadka Kuby z Olimpu, pana Stanisława Gniffke, który jest ojcem taty i trenera Kuby – pana Ryszarda. W tej samej drużynie kibiców na trybunach zasiadł również pan Staszek Dalmata, ojciec Kacpra – bramkarza miejscowych. Pan Stanisław to legendarny napastnik biało – zielonych. W tym i król strzelców. Bywało, że i po kilka bramek w jednym meczu. Grał kilka sezonów w czwartej lidze,

przedtem z zespołem żarliwie ją dla Złocienca wywalczył. Temu zespołowi kapitanował grając ostatniego obrońcę właśnie pan Ryszard, tato Kuby, piłkarz Złocienca wszechczasów. Drużynę kibiców na trybunach dopełnił sam prezes Klubu, pan Mirosław Szmidt.

I przed takim to towarzysztwem malutki Olimp przegrał z Unią Białogard i to bardzo wysoko, bo aż 2:5. Tym razem nieco zawiedli dwaj środkowi obrońcy niezbyt sprawnie gasząc akcje przeciwników. Ale, na przykład Marcin na prawym skrzydle, zagrał naprawdę na poziomie, nie mówiąc już o Tomku w środku pomocy, któremu – dopóki starczyło

sił – gra wychodziła jak z nut.

Pan Staszek Dalmata nieomal jednym głosem z reporterem Tygodnika wypowiedział te słowa; - Tak, to niby nic, niby to tylko trampkarze, ale jak to 2:5 boli. To przecież też porażka. I to jaka! -

Tygodnik zapowiada wizytację treningu trampkarzy Olimpu. Ciekawe, jak solidnie trenują na przykład dwaj środkowi obrońcy, bo warunki do gry to mają takie, że w okolicy podobnych chłopaków się nie znajdzie. Pierwszy mecz z Orłem "mały" Olimp przegrał 1:5, drugi z Lechem w Czaplunku wygrał 1:0. Kibicujemy dalej.

Tadeusz Nosel

Kordian Rudziński jeszcze poza kadra



WICEMISTRZOWIE LIGI (STAL SZCZECIN) W ZŁOCIENCU

(ZŁOCIENIEC) Z poczty internetowej dowiedzieliśmy się, że Kordian Rudziński, piłkarz Stali Szczecin, wychowanek Olimpu Złocieniec, w ostatniej chwili dowiedział się, że jednak nie zagra w najbliższych meczach międzypaństwowych kadry trenera Michała Globisza. Kordian jest potwierdzony w czwartoligowym zespole Regi Trzebiatów.

Przy okazji informujemy, że w Złociencu w sobotę dojdzie do dwóch arcyciekawych pojedynków piłkarskich drużyn juniorów. Drużyna Kordiana Rudzińskiego, zespół Stali Szczecin, w sobotę o godzinie 11.00 (juniorzy starsi) i o 13.00 (juniorzy młodszy) zmierzy się na złocienieckim stadionie z ekipami Olimpu.

Stal starsza to lider rozgry-

wek, który w ubiegłym sezonie przegrał mistrzostwo ligi z ekipą KP Police. W sześciu meczach do tej pory komplet punktów. Stal młodsza jest na szóstym miejscu, sześć spotkań, dwanaście punktów. Olimp starszy – ósmy (8 m. - 9 pkt.), Olimp młodszy – dwunasty (6 m. - 4 pkt.)

Tadeusz Nosel

TABELE I WYNIKI

LIGA OKRĘGOWA

Mirstal – Spójnia 0:4, Lech – Pionier 3:1, Hubertus – Orzeł W. 0:2, Głaz – Pomorzanin 4:1, Drawa – Drzewiarz 3:0, Orzeł Ł. - Pogoń 0:2, Darzbór – Strażak 2:3, OLIMP – ZAWISZA 4:2.

1. Orzeł Walcz	6	18
2. Głaz	6	18
3. Pogoń	6	15
4. Drawa	6	13
5. Pomorzanin	6	10
6. Lech	6	9
7. Zawisza	5	9
8. Olimp	6	7
9. Hubertus	6	7
10. Drzewiarz	6	6
11. Spójnia	6	6
12. Strażak	6	6
13. Darzbór	6	5
14. Pionier	6	4
15. Mirstal	6	2
16. Orzeł Ł.	5	1

WOJEWÓDZKA LIGA JUNIORÓW STARSZYCH

Żaki – Darzbór 7:1, Bałtyk – Arkonia 6:2, Orzeł – Kotwica 1:1, Energetyk – Wielim 2:3, Flota – Police 1:5, Pogoń – Błękitni 5:1 (Olimp Złocieniec pauzował wygrywając w tygodniu test – mecz z Lechem Czaplunek 5:1).

1. Police	8	19
2. Stal	6	18
3. Pogoń	6	16
4. Błękitni	8	15
5. Wielim	7	15
6. Bałtyk	8	12
7. Żaki	7	12
8. Energetyk	8	10
9. SALOS	5	9
10. OLIMP	6	9
11. Arkonia	7	9
12. Orzeł	8	8
13. Kotwica	7	2
14. Darzbór	7	1
15. Flota	8	0

WOJEWÓDZKA LIGA JUNIORÓW MŁODSZYCH

Żaki – Darzbór 2:3, Bałtyk – Arkonia 4:3, Orzeł – Kotwica 2:2, Energetyk – Wielim 4:0, Flota – Police 1:3, Pogoń Błękitni 3:1.

1. Police	8	19
2. Bałtyk	8	16
3. Arkonia	7	16
4. Pogoń	6	15
5. Błękitni	8	15
6. Stal	6	12
7. Orzeł	8	12
8. Wielim	7	10
9. Flota	8	8
10. Darzbór	7	6
11. Energetyk	8	6
12. SALOS	5	5
13. Kotwica	7	5
14. OLIMP	6	4
15. Żaki	7	3

Dorośli i dzieci sprzątają świat

(Mielenko Dr.) O tym, że o nasze środowisko naturalne należy dbać nie trzeba nikogo przekonywać. O swoim zaangażowaniu w walkę w jego ochronę uczniowie Szkoły Podstawowej w Mielenku Drawskim dali już nie jeden dowód. Chociażby wspomnę tu o zbieraniu kasztanów jesienią minionego roku, które przy bardzo dobrze układającej się współpracy z Nadleśnictwem w Drawsku Pomorskim, trafiły zimową porą do leśnych zwierząt. Co roku wszyscy uczniowie tutejszej podstawówki biorą udział w akcji sprzątania świata i tak też, rzecz by można już tradycyjnie wzięli oni udział w tegorocznej akcji. 17 września pod hasłem: „Dorośli i dzieci sprzątają śmieci”, uzbrojeni w rękawice i worki, dzieci, nawet te najmłodsze, wyruszyły oczyszczać tereny znajdujące się przy drogach. Po uprzednio przeprowadzonych obserwacjach, w tym roku postanowiono szczególnie zadbać właśnie o te miejsca. Niestety, nadal jest to dość częste miejsce pozbywania się różnego rodzaju odpadów. I tak do porządkowania odpadów Mielenko – Mielenko kolonia wyruszyły klasy od 0 do I. Wzmocnioną grupą rodziców i nauczycieli jako opiekunów, spisały się naprawdę świetnie. Na trasie Mielenko – Dzikowo skutecznie i szczegółowo działania przeprowadzili uczniowie klas II-III, trasa Mielenko – Gudowo przypadła najbardziej zaprawionym w różnych bojach, bo i najstarszym uczniom klasy V-VI. Ostatni wydzielony teren to śmieszka rowerowa Dzikowi – Karwice, z której uczniowie już niejednokrotnie korzystali o każdej porze roku. Sprzątającymi dziećmi opiekowali się nauczyciele oraz rodzice

Piękna pogoda oraz wielki zapał uczniów do naprawiania błędów niejednokrotnie, aż wstyd powiedzieć, świadomie popełnionych przez dorosłych. W czasie przeprowadzanej akcji wyróżniła się grupa chłopców z klasy V: Sebastian Malinowski, Łukasz Kapuściak, Damian Ligocki i Bartek Kurkowski, którzy zapełnili papierami, szpelem oraz plastykiem największą ilość worków. Zebrane śmieci odebrał i wywióz na wysypisko Zakład Usług Transportowo-Sprzętowych i Drogowych.

Po tak dobrze wykonanym zadaniu wszyscy, na zakończenie tak pracowitego przedpołudnia zjadali się pieczonymi nad ogniskiem kiełbaskami. (red)

Szkoła dziękuje wszystkim zaangażowanym w przeprowadzenie akcji: rodzicą pełniącym funkcję opiekunów, rodzicą klas 0-1, za zaangażowanie w przygotowaniu ogniska dla najmłodszych, Referatowi Rolnictwa i Ochrony Środowiska za przekazanie rękawic i worków, oraz Zakładowi Usług Transportowo-Sprzętowych i Drogowych.

Serdecznie dziękujemy.

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne SP w Mielenku Drawskim.

Składy Obwodowych Komisji Wyborczych w gminie Drawsko Pom. w wyborach parlamentarnych 25.09.2005 r.

Partie desygnujące swoich przedstawicieli do Obwodowych Komisji Wyborczych: Komitety Wyborcze SdPL, PiS, Małgorzaty Marii Rohde, Wyborców nr 1, PSL, SLD, Samoobrony RP, LPR, PPP, Ruchu Patriotycznego, Platforma Janusza Korwin-Mikke, Partii Demokratycznej Demokracji PL, PO. Jedna osoba w każdej komisji desygnowana jest przez urząd miejski. Każdy członek komisji otrzyma dietę w wysokości około 130 zł. Osoby te mają zadbać o prawidłowe przeprowadzenie wyborów. Urząd nie chciał nam udostępnić listy komitetów, które desygnowały do komisji poszczególne osoby.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1 Świetlica Samorządu Mieszkańców nr 2

1. Karpińska Barbara
2. Łuczyńska Helena
3. Tadych Piotr
4. Skwirowska Beata
5. Jażdżyk Krystyna
6. Orłowski Zygmunt
7. Szocik Piotr
8. Malec Anna
9. Cybulski Maciej
10. Oleksy Alicja
11. Rychlik Kamil

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 2 Przedszkole przy ul. Obrońców Westerplatte

1. Balińska Agata
2. Kurowski Stefan
3. Dulak Piotr
4. Wielgos Katarzyna
5. Duczmański Łukasz
6. Szocik Jerzy
7. Malec Małgorzata
8. Oleksy Adam
9. Bobrk Karol
10. Musiał Grażyna
11. Olender Henryka

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 3 Szkoła Podstawowa w Drawsku Pomorskim

1. Nowik Daniela
2. Plich Marta
3. Augustyniak Agnieszka
4. Gawlik Magdalena
5. Szule Halina
6. Musiał Mirosław
7. Szczepańska Krystyna
8. Andrearczyk Iwona
9. Redman Agnieszka
10. Talko Leszek
11. Makrocka Anna

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 4 Szkoła Podstawowa w Drawsku Pomorskim

1. Okoniewska Danuta
2. Lipska Dorota
3. Kukulska Atletka
4. Kraus Małgorzata
5. Romański Tomasz
6. Baliński Wojciech
7. Lisowska Zofia
8. Wilczewska Dorota
9. Minda Agnieszka

10. Czekajewska Maria
11. Stawicki Robert

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5 Przedszkole przy ul. Obrońców Westerplatte

1. Orłowska Karolina
2. Żybertowicz Elżbieta
3. Malec Grzegorz
4. Pedrycz Marian
5. Turkowska-Grząsko Zofia
6. Smyk Krystyna
7. Wardzała Mariola
8. Skotnicki Mirosław
9. Micewska Jadwiga
10. Wójcik Jan
11. Kamińska Anna

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 6 Zespół Szkół Zawodowych

1. Kozłowski Stanisław
2. Jędrzejczak Iwona
3. Żybertowicz Maria
4. Barczak Piotr
5. Adams Ewa
6. Krymowska Jadwiga
7. Krymowska Helena
8. Potoczniak Rafał
9. Plich Magdalena
10. Jakkowska Alfredda
11. Zybała Henryka

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 7 Przedszkole przy ul. Bolesława Chrobrego

1. Gołębiowska Klaudia
2. Mazurkiewicz Bożena
3. Gawlik Łukasz
4. Biernikiewicz Władysław
5. Świercz Jolanta
6. Semer Stanisława
7. Domka Ryszard
8. Zakrzewska Patrycja
9. Lemańska Grażyna
10. Socha – Matejkowska Izabela
11. Martusiewicz Halina

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 8 Gimnazjum w Drawsku Pomorskim

1. Przybyła Rafał
2. Wiśniewski Stefan
3. Chmielewski Karol
4. Szyszczakiewicz Jolanta
5. Muzika Stanisław
6. Rompała Ewa
7. Kuropatnicki Leon
8. Sobczyk Urszula
9. Strugała Marcin
10. Małecki Mirosław
11. Górzanski Paweł

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 9 Szkoła Podstawowa Mielenko Drawskie

1. Szulkowska Aleksandra
2. Aleniak Beata
3. Węgierska Jadwiga
4. Kozielec Szymon
5. Bakalarska Iwona
6. Ferenc Krystyna
7. Hańcza Małgorzata
8. Rosa Brygida
9. Semer Jerzy
10. Andruszko Mariusz

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 10 Gimnazjum w Drawsku Pomorskim

1. Zawadzka Anna
2. Rozpłoch Karolina
3. Pappelbon Jolanta
4. Klimeczak Barbara
5. Andrykowska Joanna
6. Przybyła Alicja
7. Kobus Katarzyna
8. Całka-Witkowska Teresa
9. Łozińska Barbara
10. Kurowska Halina
11. Prajsner Irena

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 11 Szkoła Podstawowa w Nętnie

1. Zielińska Eliza
2. Szatkowska Danuta
3. Miazga Piotr
4. Kaczyńska Marta
5. Żychliński Jacek
6. Smolarek Krzysztof
7. Tobiszewski Dominik
8. Gołębiowska Urszula
9. Kałucki Krzysztof
10. Ignatowicz Mirosław
11. Kapuścińska Grażyna

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 12 Szkoła Podstawowa w Gudowie

1. Śledź Radosław
2. Nowicka Józefa Irena
3. Ostrowska Krystyna
4. Rychlik Maria
5. Świąteczak Zbigniew
6. Kulan Piotr
7. Szatkowski Bogdan
8. Lisowska Marta
9. Kamieński Adrian
10. Bujnowski Tomasz
11. Grzybowska Mariola

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 13 Świetlica wiejska Suliszewo

1. Kondratowicz Sylwia
2. Wardzała Agata
3. Ratajczyk Monika
4. Dudka Bartłomiej
5. Nowicka Zofia
6. Boniecki Piotr
7. Bujnowski Zdzisław
8. Winnicka Teresa
9. Sycz Barbara
10. Kaziród Joanna
11. Hnatkowski Marcin

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 14 Szpital Powiatowy im. Matki Teresy z Kalkuty

1. Ćwiklińska Wiesława
2. Lepa Krystyna
3. Markowska Teresa
4. Bulczyńska Krystyna
5. Michalska Marzena
6. Kurzątkowska Ewa
7. Dobrowolska Alicja
8. Świąteczak Dorota
9. Kanarek Marta
10. Kuczakowska Danuta
11. Iwaniec Jolanta



POWIATOWE KRYMINAŁKI

STRACIŁ AUTO

(CZAPLINEK) 13 września o godz. 22:30 w Czaplunku przy ul. Spokojnej, z terenu prywatnej posesji nieustalony sprawca dokonał kradzieży samochodu osobowego marki Audi A-6 koloru zielonego. Pokrzywdzony Norbert H. obywatel Niemiec oszacował straty na kwotę 56.000 zł.

WŁAM PO CHLEB

(CZAPLINEK) 14 września o godz. 06:00 w Czaplunku przy ul. Długiej dwaj nieletni w wieku 16 i 17 lat, obaj mieszkańcy Czaplinka, poprzez wyrwanie ściany bocznej dokonali włamania do szafy metalowej, znajdującej się przy sklepie Biedronka. Łupem nieletnich włamywaczy stały się 3 bochenki chleba o łącznej wartości 7,77 zł. Sprawcy zostali zatrzymani w trakcie prowadzonych przez czaplinecką Policję czynności wyjaśniających w tej sprawie.

STRACIŁA TOREBKĘ

(CZAPLINEK) 14 września o godz. 13:00 w Czaplunku 17-letni mężczyzna wykorzystując nieuwagę 82-letniej mieszkanki Czaplinka dokonał kradzieży torebki damskiej wyrzucając ją z ręki kobiety. Pokrzywdzona utraciła w wyniku tego przestępstwa dokumenty osobiste oraz pieniądze w kwocie 70 zł.

PRZEBIŁ OPONY

(DRAWSKO POM.) 16 września o godz. 23:00 w Drawsku Pom. przy ul. Obrońców Westerplatte nieustalony sprawca dokonał zniszczenia mienia poprzez przebicie 4 opon w samochodzie osobowym marki Ford Fiesta. Pokrzywdzona mieszkanka Drawska Pom. oszacowała straty na kwotę 320 zł.

ROZBÓJNICY

(DRAWSKO POM.) 17 września o godz. 16:20 w Drawsku Pom. przy ul. 11-go Pułku Piechoty policjanci dokonali zatrzymania dwóch mieszkańców Drawska Pom. w wieku 24 i 33 lata, którzy działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na 57-letnim mieszkańcu Drawska Pom. Sprawcy po uprzednim dostawieniu noża do gardła ofiary i grożąc jego użyciem dokonali kradzieży pieniędzy w kwocie 37 zł, dwóch paczek papierosów oraz piwa. 19 września Sąd Rejonowy w Drawsku Pom. zastosował w stosunku do obydwu zatrzymanych środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

PROSTO W DRZEWO

(POMIERZYN-POŹRZADŁO) 18 września o godz. 18:14 na trasie Pomierzyn-Pożrzadło, gmina Kalisz Pom. kierujący samochodem osobowym marki Opel Vectra 30-letni mieszkaniec Szczecina na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze drogi i uderzył w drzewo. W wyniku zdarzenia kierujący doznał urazu głowy i został przewieziony do Szpitala Powiatowego w Drawsku Pom.

DRUCIARZ

(SULISZEWO) 18 września o godz. 20:30 w miejscowości Suliszewo, gm. Drawsko Pom. nieustalony sprawca, poprzez wycięcie, dokonał kradzieży z napowietrznej linii telefonicznej 108 kg drutu miedzianego. Pokrzywdzony PKP Stargard Szczeciński wycenił straty na kwotę 1944 zł.

UKRADEŁ PŁOT

(RYDZEWO) 19 września o godz. 18:00 w miejscowości Rydzewo, gm. Drawsko Pom. nieustalony

sprawca, po uprzednim wycięciu przy użyciu palnika acetylenowego, dokonał kradzieży metalowego płotu, składającego się z ram kątowników obciążonych siatką metalową. Pokrzywdzony SKR w Drawsku Pom. oszacował straty na łączną kwotę 2500 zł.

STRACIŁ UMYWALKĘ

(NOWE WOROWO) 19 września o godz. 18:00 w miejscowości Nowe Worowo - kolonia, gm. Złocieniec nieustalony sprawca, po uprzednim zerwaniu kłódki na drzwiach wejściowych, dokonał włamania do remontowanego budynku mieszkalnego. Łupem włamywacza stała się bateria umywalkowa oraz inne przedmioty. Pokrzywdzony Gerhard S., obywatel Niemiec, wycenił straty na łączną kwotę 1000 zł.

UKRADEŁ PIECZYWO

(DRAWSKO POM.) 20 września o godz. 04:00 w Drawsku Pom. przy ul. Toruńskiej nieustalony sprawca, poprzez zerwanie kłódki, dokonał włamania do pomieszczenia na pieczywo przy sklepie Biedronka. Łupem włamywacza stało się pieczywo o wartości 23,19 zł.

UKRADEŁ DRUTY

(DRAWSKO POM.) 20 września o godz. 06:50 w Drawsku Pom. nieustalony sprawca, po uprzednim odcięciu ze słupów, dokonał kradzieży 800 mb przewodu krzemobrazowego z napowietrznej linii telekomunikacyjnej przy szlaku kolejowym. Pokrzywdzony PKP w Stargardzie Szczecińskim oszacowała straty na sumę 918 zł.

Sporządziła: st. sierż. Anna Młynarczyk. Tytuły od redakcji, foto: www.drawsko.pomorskie.prv.pl/.

NAPROMILOWANI

(ZŁOCIENIEC) 14 września o godz. 23:10 w Złocieniu przy ul. Piaskowej policjanci z komisariatu policji w Złocieniu, podczas kontroli drogowej ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki Seat 47-letni mieszkaniec gminy Złocieniec znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik – 1,17 mg/l.

(DRAWSKO POM.-KONOTOP) 14 września o godz. 23:20 na trasie Drawsko Pom. – Konotop policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Drawsku Pom., podczas kontroli drogowej ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki VW Polo 21-letni mieszkaniec gminy Drawsko Pom. znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik 1,08 mg/l.

(ZŁOCIENIEC) 15 września o godz. 15:00 w Złocieniu przy ul. Piłsudskiego dwaj mieszkańcy Złocienia w wieku 30 i 45 lat, będąc w stanie nietrzeźwości, w miejscu publicznym i w obecności osób nieletnich, a także w obecności osób powracających w godzinach szczytu z pracy znieważyli słowami wulgarnymi funkcjonariuszy Straży Miejskiej ze Złocienia w trakcie wykonywania czynności służbowych.

(DRAWSKO POM.) 19 września o godz. 11:45 w Drawsku Pom. przy ul. Gdyńskiej patrol Ruchu Drogowego trakcie kontroli drogowej ujawnił, że kierujący samochodem osobowym Marcin J. lat 25, mieszkający w Warszawie znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik – 1,09 mg/l. Ponadto policjanci ujawnili, iż kierowca poruszał się samochodem wbrew orzeczonemu przez sąd zakazowi prowadzenia pojazdów mechanicznych.

NADMIERNA PRĘDKOŚĆ PRZYCZYNĄ WYPADKU DROGOWEGO

(ZAGOZD) 16 września o godz. 14:10 w miejscowości Zagózd, gmina Drawsko Pom. miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący samochodem osobowym marki PEUGOT 206 23-letni mieszkaniec Rewala, podczas wykonywania manewru wyprzedzenia nie zastosował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych, w wyniku czego na łuku drogi wpadł w poślizg, zjechał do przydrożnego rowu gdzie tyłem samochodu uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia pasażer, 24-letni mieszkaniec Warszawy doznał urazu głowy i został przewieziony do szpitala w Szczecinie natomiast kierujący, z potłuczeniami klatki piersiowej i głowy trafił do Szpitala Powiatowego w Drawsku Pom.



Redakcja Tygodnika Pojezierza Drawskiego dziękuje za użyczenie materiałów:

państwu Weronice i Feliksowi Szołtunom, pani Krystynie Plich, pani dyrektor LO Jadwidze Kur, panu Czesławowi Kręciszowi oraz wszystkim tym, którzy poświęcili swój czas dzieląc się swoimi wspomnieniami.

Za pomoc i udostępnienie materiałów, niejednokrotnie o wartości historycznej, **serdecznie dziękujemy.**

Dodatek TPD 60-lecia LO przygotowali: M. Hnat, J. Winiarski, M. Nagórski.

KRZYŻÓWKA NR 38 Z NAGRODĄ

Odkryta przez Tasmana		Dziobnica statku	Kraj z Saną		Noga krowy	Podobna do kompasu	Odmiana czerwieni		Komentarz do wyroku		Sowa albo struś
					Potocznie o tańcach				Hańska	8	
Zimowa zawada					Kontrakt						Ubiór, szata
Zwał, sęta	3	12					1				
Koniec biegu					Rasa kur						
					Matka chrzestna	14		6		11	
				Z morza na oczko							Apel, wezwanie
				Orbita	15						7
Płynię z krateru									Mala Izabela	9	
Paweł polski mistrz judo			10		5						
	16		Arabski kraj ze stolicą Maskad						Psuje serwis		
Wielki przekręt			4			Zielona na łące				13	

-LESMAR-

NAGRODA NIESPODZIANKA

Rozwiązania prosimy nadsyłać do redakcji do 30 września.
Nagrodę - ufundował kandydat Samoobrony RP Jan Bednarek

JAN PAWEŁ BEDNAREK
Zachodniopomorski działacz sportowy

Wygrajmy ten mecz!

4 na liście Samoobrony lista nr 15

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 36 brzmiało: „Jan Bednarek”
Nagrodę wylosował pani Grażyna Makosz z Drawsko Pom.

Przy Spichlerzu będzie lada dzień porządnie

TURNIEJE W LIŚCIACH KAPUSTY

(ZŁOCIENIEC) - Czytam Tygodnik, dlatego proszę o pomoc – usłyszał reporter od pana Zbigniewa M. na zapleczu Białego Domu w Złocieniu. - Idzie mi o wielkie nieporządki bez przerwy panujące w bezpośredniej bliskości Spichlerza, na rampie warzywniczej przede wszystkim. Pytam, czy jest w ogóle możliwe zaprowadzenie porządku na widocznej z daleka rampie. Panuje tam iście pegeerowski bałagan. Ciągłe pełno kapusty, liści po niej, jakichś skrzynek. A to jest przecież serce miasta. Nie mówię tu o straganie, bo to jest miejsce pracy i wszystko jest zrozumiałe. W czasie Świąt Złocienia miejscowi Rycerze występowali na tle tego bałaganu. Żadna ze służb odpowiedzialna za porządek nie zajęła się tym. Dzisiaj, kiedy zgłaszam problem, akurat jest wszystko w porządku, ale w inne dni bywa zupełnie inaczej. Akurat w czasie Dni Złocienia przyjechali tu ludzie na rowerach, widać było, że nie stąd, robili zdjęcia, filmowali rycerską imprezę, a w tle kapusta, liście i cały - wcale nie świąteczny bałagan. -

Chwilę później od właściciela zakamarków przy Spichlerzu usłyszeliśmy; - Do tej pory nigdy nie miałem uwag na ten temat. Być może, kiedy byłem w szpitalu, to coś nie było tak. Ale pod moją obecność – nigdy. Natomiast, jeśli idzie o Dni Złocienia, to do dzisiaj stoi tu po nich jakaś zbita buda, co do której kompletnie nie wiadomo, co to ma być. I to do dzisiaj nie przeszkadza nikomu. Magazyny, przy których jest rampa, niedługo opuszczę. Opuszczę wszystkie tu zajmowane pomieszczenia. Przenieść się do mojej macierzystej hurtowni. Tam dostanę w tych dniach jeszcze jedno pomieszczenie. Codziennie staramy się dbać o porządek. Nieraz zostawimy trochę skrzynek ludziom na opał. Jeśli bywa nieco bałaganu, to wynika on z codziennych działań, które nie zawsze można przewidzieć. -

Tyle dwie strony jednego bałaganu. Wiadomość podstawowa: przy spichlerzu koniec pegeerowskiego bałaganu bliski.
Tadeusz Nosal

TERMIN WYPŁAT ZASIĘKÓW OKRESOWYCH W ZŁOCIENCU

(ZŁOCIENIEC) Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Złocieniu informuje, że od sierpnia 2005 roku zasiłki okresowe będą wypłacane 18. dnia każdego miesiąca. (t)

USŁUGI POGRZEBOWE
"Hades"
Stefan Korczyk

PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieniec, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

BEZPŁATNY TRANSPORT

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
tel. 363 58 95
78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"